Należytość pocztowa opłacona gotówką

WYDANIE V, IV,

Rok XVIII. Kraków, sobota 8 czerwca 1935 Nr. 156

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Premja dla Czytelników „Nowego Dziennika"

II. KONKURS LETNI

Szczegóły w numerze

Skład gabinetu Lavala

Marsz. Petain i Caillaux nie wchodzą w skład rządu. B. premjer Flandin — ministrem bez teki

Paryż, 7. 6. PAT. Laval przedstawił prezydentowi Lebrun następującą listę gabinetu: Prezydjum rady ministrów i sprawy zagraniczne — Laval, ministrowie stanu — Herriot, Marin i Flandin, sprawiedliwość — Berard, sprawy wewnętrzne — Paganon, wojna—Fabry, marynarka — Pietri, lotnictwo — gen. Denain, handel i przemysł — Bonnet, finanse — Regnier, oświata —Marcombes, roboty publiczne — Laurent Eynac, kolonje — Rollin, marynarka handlowa — Mario Roustan, praca — Frossard, renty — Maupoil, rolnictwo — Cathala, zdrowie publiczne — Lafont, poczty i telegraf — Mandel, podsekretarz stanu w prezydjum rady ministrów i sprawy Alzacji i Lotaryngji — Blaisot.

Do nowego gabinetu wchodzi 4-ch senatorów: Laval, Berard, Regnier i Roustan, jeden z poza parlamentu gen. Denain, a wszyscy pozostali są członkami Izby deputowanych. 13-tu ministrów wchodziło do gabinetu Bouisson. Nowymi członkami rządu są: Flandin i Fabry z grupy republikanów lewicy, Bonnet, Marcombes i Maupoil — redykałowie socjalni, Blaisot — federacja republikańska, Regnier — lewica demokratyczna i Berard — unja republikańska, której jest on przewodniczącym. Nowy rząd pozostawał w Pałacu Elizejskim od godz. 3 do godz. 4.15 w

nocy. Była to prawdziwa rada ministrów, w czasie której zbadano szereg zagdnień, mających być przedmiotem deklaracji rządowej Ministrowie dziś o godz. 5 popoł. w Pałacu Elizejskim ustalili tekst deklaracji rządu, która odczytana została w Izbach o godz. 6 popoł.

Premjer na Zamku

Warszawa, 7. 6. PAT. Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym p. prezesa Rady ministrów Walerego Sławka, który informował Pana Prezydenta o bieżących pracach rządu.

Wizyta ministra szwedzkiego

Warszawa, 7. 6. PAT. Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym bawiącego w Warszawie szwedzkiego ministra oświaty Artura Engberga.

Laval żąda ograniczonych pełnomocnictw

Tylko walka ze spekulacją i ochrona franka

Paryż. 7. 6. PAT. Min. Laval, przyjmując misję utworzenia nowego gabinetu, posiadał już znajomość wszystkich elementów sytuacji politycznej, którą dostatecznie wyjaśniły intensywne pertraktacje min. Pietri z przywódcami grup partyjnych. Toteż uznając w zasadzie koncepcję ograniczonych pełnomocnictw, tj. dotyczących tylko walki ze spekulacją i ochrony franka przy jednoczesnem utrzymaniu normalnego toku prac parlamentu, min. Laval miał do przezwyciężenia niemal wyłącznie tylko trudności natury personalnej przy obsadzeniu poszczególnych tek. O trudnościach świadczy powstawanie kilku list, które w ciągu paru nocnych godzin ulegały zasadniczym zmianom. Najtrudniej było dojść do porozumienia w sprawie obsadzenia teki finansów. Wysuwano kolejno kandydaturę sen. Caillaux, min. Pietri i sen. Gardey. Stanowisko ministra finansów powierzono w rezultacie p. Regnier, aczkolwiek wiadomo zgóry, że w sprawach polityki finansowej będzie miał duży glos b. premjer Flandin, który objął stanowisko ministra bez teki.

Układ polityczny nowego gabinetu świadczy o pewnem przesunięciu na lewo. Istotnie w nowym rządzie zasiada obecnie jeden minister bez przynależności partyjnej (premjer Laval), jeden przedstawiciel senackiej unji republikańskiej (Berard), 2 członkowie lewicy demokratycznej-radykalnej w Senacie (Regnier i Roustan), 5 członków grupy radykalnej w Izbie (Herriot, Paginon, Bonnet, Marcombes i Maupoil), 1 b. socjalista Francji (dep. Lafont), 1 b. socjalista S.F.I.O. (Frossard), 2 członków lewicy radykalnej (Laurent Eynac i Cathala), 3 republikan lewicowych (Flandin, Pietri i Fabry), 1 centrowy republikanin (Rollin), 2 z federacji republikańskiej (Marin i Blaisot), 1 niezależny (Mandel).

Dewizą nowego rządu jest: „ład dla wszystkich i przeciw wszystkim".

Rząd zażąda pełnomocnictw wyłącznie w celu odrodzenia finansowego i walki ze spekulacją. Będą one obowiązywały tylko do 31 października b. r. i zarządzenia na mocy ich wydane muszą być ratyfikowane przez izby. Nastąpić to winno do dnia 31 grudnia br. Dalej rząd zapowie, że Izby będą kontynuowały obrady aż do tej daty, w której zazwyczaj kończy się sesja, a dekret o zamknięciu sesji zostanie odczytany dopiero pomiędzy 2 czerwca a 13 lipca. W ciągu obecnej sesji rząd zgodzi się na przyjęcie dyskusji nad interpelacjami, ale nie będzie tego ułatwiał.

Amerykańskie kolekcje radykalizmu

Kraków, 8 czerwca

W Stanach Zjednoczonych mnożą się poglądy, jakoby wyrok Sądu Najwyższego w sprawie obalenia NIRY był wodą na młyn Roosevelta. Wedle tych poglądów, Roosevelt miał się jakoby sam przestraszyć skutków przeprowadzonej przez siebie socjalizacji życia gospodarczego, a nie mogąc wywrócić naraz do góry nogami całej swej orjentacji społeczno-gospodarczej, oczekiwał „deus ex machina“, któryby go wyratował z opresji. Takim „deus ex machina“ miał być właśnie wyrok Sądu Najwyższego. Gdyby bowiem Rooseveltowi zależało bezwzględnie na utrzymaniu NIRY, ów czas mógłby się łatwo o to postarać — podobnie, jak to uczynił w lutym br. podczas rozprawy w Sądzie Najwyższym w kwestji klauzuli złotej. Inni znów twierdzą, że Roosevelt świadomie chciał dopuścić do wyroku, obalającego NIRĘ, aby na przykładzie chaosu, jaki powstanie w związku z tym wyrokiem, zademonstrować wszystkim przeciwnikom NIRY jej niezbędność. Z dotychczasowych wiadomości, napływających ze Stanów trudno zorjentować się do czego zmierza właściwie Roosevelt. Czy skorzysta on z sytuacji, wytworzonej po wyroku Sądu Najwyższego i nawróci się do zasady wolności życia gospodarczego, czy też korzystając z wytworzonego chaosu, znów chwyci w swe dłonie kontrolę nad gospodarką prywatną. W dniu objęcia przez Roosevelta urzędu prezydenta Stanów (w marcu 1933) rozlała się po całym kraju szeroka fala krachów bankowych, o których mówiono wtedy, że zostały częściowo zawinione przez Roosevelta. Roosevelt chciał wtedy okazać, w jakich to ciężkich chwilach obejmuje swój urząd i jakie to wielkie zasługi zyskał sobie zaraz z początku, „urywając łeb hydrze spekulacji“ i przeprowadzając sanację olbrzymiego i zagmatwanego aparatu bankowego. Uratowawszy dolara z nad przepaści, złożył uroczyste zapewnienie, że polityka walutowa Stanów nie ulegnie zmianie, poczem — zdewaluował dolara. Swiadkowie tego budującego widowiska mieli się wówczas przekonać, że dolar zostanie zdewaluowany wtedy, kiedy same Stany tego zechcą, a nie wtedy, kiedy się to spodoba spekulantom.

Jest rzeczą prawdopodobną, że i teraz, w wypadku NIRY, zechce Roosevelt wypróbować tę metodę zaskakiwania opinji światowej i swych przeciwników.

Trudno nam oczywiście stąd, z odległości kilku tysięcy kilometrów, oceniać bieg polityki Roosevelta i stosunki amerykańskie. Jeżeli jednak logika ma jeszcze jakąś praktyczną wartość dla oceny wypadków w Stanach, to należałoby przyjąć, że Roosevelt nie może się wycofać ze swej polityki gospodarczej, względnie społecznej. Pisaliśmy już, że Roosevelt wyzwolił moce, z któremi nie może sobie obecnie rady dać i które wyrosły już daleko ponad jego głowę. Hasła Roosevelta: walki z kapitalizmem, hasła nienawiści ku Wall-Street, ku potentatom wielkiego przemysłu, rozmaitym królom konserw i smalcu, hasła koalicji robotniczej w związkach zawodowych, hasła skróconego czasu pracy, wysokich płac zarobkowych, wysokiej stopy życiowej, walki z wyzyskiem pracowników przez pracodawców — słowem, hasła pełnej socjalizacj życia gospodarczego były pewnego rodzaju kamieniem, który rzucony na wodę wytworzył bardzo szerokie kręgi. Radykalizacja społeczna Stanów przybrała ogromnie na sile. Dziś społeczeństwo amerykańskie jest daleko radykalniejsze, aniżeli w 1932 roku, kiedy liczba bezrobotnych była wyższa o kilka miljonów od dzisiejszej, kiedy liczba zorganizowanych w związkach zawodowych robotników nie przekraczała 10 procent, czas pracy był o jedną trzecią dłuższy od obecnego, a zarobki pracownicze znacznie niższe od obecnych. Nigdy nie było tyle strajków, co za czasów Roosevelta i nigdy konflikty społeczne nie były tak bardzo głębokie, jak dziś. Pracownicy szybko prześcignęli swego mistrza Roosevelta w socjalizmie i etatyzmie. Czując poparcie tak potężnego protektora, wysuwali coraz to nowe hasła, a nie mogąc zawsze uzyskać aprobaty Roosevelta, szerzyli gorycz i niezadowolenie. Główne natężenie opozycji przeciw Rooseveltowi znajduje się dziś nie w obozie wielkiej finansjery i „rekinów wielkokapitalistycznych“, jak to było jeszcze w 1933 roku, ale właśnie u maluczkich, szarych ludzi z ulicy, którzy stanowili podmiot polityki Roosevelta.

Oto ojciec Coughlin zakłada sobie „Unję Sprawiedliwości Społecznej“ (National League of social justice), liczącą już dziś ponad 20 miljonów osób, do których co niedzielę popołudniu przemawia przez radjo. Przemówienia jego są transmitowane przez 60 stacyj radjowych i wysłuchiwane z wielkiem nabożeństwem przez zwolenników. Kapucyn Coughlin obiecuje każdemu ze swoich zwolenników raj na ziemi. Domaga się on ochrony robotników przed wyzyskiem kapitalistycznym, wprowadzenia stałej waluty i ograniczenia wielkiego kapitału. Wpływ ojca Coughlina jest tak wielki, że sterioryzowani przez niego członkowie Kongresu amerykańskiego zdążyli już obalić projekt przystąpienia Stanów do Międzynarodowego Trybunału Rozjemczego w Hadze, a ostatnio przeforsowali uchwałę, domagającą się wypłaty weteranom około 2.2 miljardy dolarów, czyli — pełnej inflacji. (Uchwała ta nie została zrealizowana z powodu veta Roosevelta). Coughlin nie przedstawia żadnych szczegółów tego raju na ziemi, ale zapewnia solennie, że o raj taki nie może się nikt inny postarać, tylko on.

Drugim skolei zbawicielem Stanów Zjednoczonych jest senator Huey Long, gubernator Luisiany, który, oczywiście, także przyrzeka raj na ziemi, ale odsłania nam nieco konturów tego raju. Long gwarantuje każdej rodzinie roczny dochód w wysokości 5.000 dolarów. Kapitał prywatny nie może w żadnym wypadku przekraczać 4 miljonów dolarów. Przyrzeka on obowiązkowe ubezpieczenie na wypadek choroby i starości i skrócenie czasu pracy aż wszyscy bezrobotni znajdą pracę. Każdy obywatel musi otrzymać pracę, musi mieć auto, radjo i dwie kury w garnku. Wszystkie koszty przeprowadzenia tego planu mają być pokryte przez skarb państwa. Long zapowiedział niedawno, że wystąpi samodzielnie w akcji wyborczej w roku 1936 przy wyborach prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Poczciwy filantrop dr. Francis Townsend idzie jeszcze dalej. Wedle jego planu każdy robotnik powyżej 60-ciu lat powinien być zwolniony z pracy i otrzymać wtedy pensję w wysokości 200 dolarów miesięcznie. W ten sposób zwolni się 4 miljony bezrobotnych, którzy wzmocnią siłę nabywczą społeczeństwa i oddziałają dobroczynnie na handel i przemysł. Srodki na pokrycie tych pensyj mają być ściągnięte w drodze opodatkowania wszystkich tranzakcyj handlowych i finansowych. Townsend zdążył już nawet plan swój przedłożyć Kongresowi amerykańskiemu, przyczem miarą zasięgu jego wpływów jest fakt, że na 435 posłów 54 posłów głosowało za przyjęciem wniosku, zaś 193 wstrzymało się od głosowania.

Obok tych trzech głównych rywali Roosevelta, licytujących się nawzajem w radykaliźmie społecznym i pozostawiającym w tym względzie Roosevelta daleko poza sobą — uwija się jeszcze między ludnością szereg pomniejszych proroków, z walizkami, pełnemi barwnych kolekcyj programowych, wszystko, oczywiście, o kierunku radykalno-społecznym. Każdy z nich solennie zapewnia, że tylko on jeden jest zdolny wyprowadzić kraj z nizin nędzy — reszta to ludzie niespełna rozumu.

Sytuacja przypomina żywo anegdotkę o wizycie pewnego cudzoziemca w jednym z domów warjatów. Cudzoziemiec ów zapytał pewnego człowieka, w jaki sposób objawia się u tych nieszczęśliwców ich choroba umysłowa. Zapytany oświadczył, że każdemu z nich wydaje się, że to on jeden jest Bonapartem. W istocie jednak — oświadczył zapytany — Bonapartem jestem właściwie ja, reszta to warjaci.

J. D.

* * *

Waszyngton, 7. 6. PAT. Rozgoryczona decyzją prezydenta Roosevelta, zadowolenia się szkieletem N. R. A. rada wykonawcza amerykańskiej federacji pracy podaje do wiadomości, że od chwili ogłoszenia wyroku Trybunału Najwyższego conajmniej miljon robotników dotkniętych zostało redukcją zarobku i zwiększeniem czasu pracy. Rada dodaje, iż zalecać będzie utworzenie nowej N. R. A., a więc poprawkę do konstytucji. Według oświadczenia przewodniczącego federacji Greena, robotnicy rozpoczęli walkę.

W Nowym Jorku przedstawiciele niemal całego przemysłu stalowego zobowiązali się utrzymać przewidziane w dotychczasowym kodeksie zarobki i czas pracy, zachować normy lojalnej konkurencji oraz ochronę praw pracowników do zbiorowego występowania. Decyzja ta dotyczy 425 tys. robotników.

Baldwin na czele nowego rządu W. Brytanji

Londyn, 7 .6. PAT. Rekonstrukcja gabinetu ogłoszona ma być dzisiaj około godziny 9 wieczorem. Według informacyj prasy dzisiejszej lista gabinetu przedstawiać się będzie w sposób następujący: premjer — Stanley Baldwin, wicepremjer i minister spraw wewnętrznych — sir John Simon, prezydent rady i minister odpowiedzialny za skoordynowanie działalności wszystkich trzech resortów obrony narodowej (armja lądowa, lotnictwo, marynarka) Ramsay MacDonald, kanclerz skarbu — Veville Chamberlain, lord-kanclerz w Izbie lordów — lord Hailsnam, minister spraw zagranicznych — sir Samuel Hoare, minister dominjów — Thomas, minister kolonij — Malcolm MacDonald, minister do spraw Indyj — lord Zetland, minister wojny — lord Halifax, minister lotnictwa — sir Philip Cunclife Lister, minister marynarki — sir Baton Eyres Monsell, minister handlu — Runciman, minister rolnictwa — Walter Elliot, minister zdrowia — sir Kingsley Wood, minister pracy — Ernest Brown, minister oświaty — Oliver Stanley, minister robót publicznych — Ormsby Gore, lord-strażnik pieczęci prywatnej — lord Londonderry, w charakterze stałego rzecznika rządu w Izbie lordów, minister bez teki odpowiedzialny za prowadzenie spraw międzynarodowych, wynikających z należenia W. Brytanji do Ligi Narodów — Antony Eden.

Ze składu gabinetu ustąpić mają definitywnie tylko minister spraw wewnętrznych Gilmour i minister zdrowia — Young.

Czy Laval wybrnie?

Kraków, 8 czerwca.

(K) Gdy przed kilku dniami Ferdynand Bouisson, b. prezydent francuskiej Izby poselskiej utworzył w tempie niezwykle szybkiem nowy rząd, miał wszelkie nadzieje, że uda mu się uzyskać zaufanie parlamentu. Ten w młodych latach gorliwy amator sportu piłki nożnej był przez 26 lat posłem, a przez dziewięć ostatnich lat swej karjery poselskiej był jedynym kandydatem na prezydena Izby poselskiej. Można powiedzieć, że p. Bouisson nie miał właściwie wrogów w parlamencie, bo ten z przekonań socjalista na emeryturze, a z temperamentu epikurejczyk umiał się uśmiechać do każdego posła. W dodatku Bouisson był bardzo skromny w swych żądaniach, domagał się bowiem pełnomocnictw w zakresie spraw finansowo-gospodarczych na okres tylko 5-cio miesięczny, przyczem Izbie poselskiej przysługiwać miało prawo ratyfikacji dekretów, wydanych na podstawie przyznanych rządowi pełnomocnictw. Wszystko jak już powiedzieliśmy, przemawiało za tem, że przesilenie rządowe zostanie szybko zażegnane. W pierwszym dniu uzyskał Bouisson votum zaufania, ale już drugiego dnia pękła bomba, bo większością tylko dwóch głosów odmówiono mu pełnomocnictw. Że nikt nie przypuszczał, że gabinet Bouissona zostanie obalony, świadczy okoliczność, że 14 posłów, którzy głosowali przeciw pełnomocnictwom, oświadczyło po dymisji, że się pomylili i że będą teraz głosować za pełnomocnictwami.

By zrozumieć istotę przesilenia rządowego, cofnąć się musimy do wyborów komunalnych, które niedawno się odbyły. Przy tych wyborach uzyskali sukces komuniści. Radykali, którzy stanowią trzon koalicji rządowej, przerazili się rezultatów wyborów komunalnych, wyczytali bowiem w nich, że wyborcy orjentują się na lewo. Parlament francuski znajduje się obecnie w ostatnim roku swej kadencji. Posłowie, zwłaszcza z drobnomieszczańskiego stronnictwa radykałów są zupełnie zdezorjentowani. Program oszczędnościowy, z którym wystąpił Józef Caillaux, przestraszył posłów drżących o swe mandaty. Pod wpływem paniki, która ogarnęła posłów z frakcji radykalnej, wytworzyła się sytuacja niezwykle trudna. Można ją scharakteryzować w ten sposób, że walczy z sobą koncepcja silnego rządu z marszałkiem Petainem na czele, której to koncepcji bronią znowu na ulicach Paryża organizacje faszystowskie, z kartelem stronnictw lewicowych.

Wszystkie ugrupowania lewicowe odbyly mianowicie wspólne posiedzenie, w którem obok socjalistów i komunistów i neosocjalistów wzięli też udział i rdykali z Herriotem i Daladierem na czele. Radykali przedłożyli pod adresem zwłaszcza socjalistów szereg pytań, które mniejwięcej brzmiały: Pod jakimi warunkami frakcja socjalistyczna wysłałaby swych reprezentantów do rządu? Jak zamierzają się socjaliści ustosunkować do pełnomocnictw? Imieniem socjalistów odpowiedział poseł Auriol, oświadczając, że frakcja jego udzieli po naradzie odpowiedzi na te pytania. Później odbyło się drugie posiedzenie stronnictw lewicowych, na którem socjaliści odpowiedzieli, że wezmą udział tylko w takim rządzie, który w obronie swobód republikańskich walczyć będzie ze spekulacją. Nowy rząd, do którego wstąpiliby socjaliści, miałby mieć jedyne zadanie, to jest rozpisanie nowych wyborów. W imieniu radykałów oświadczył poseł D'elbos, że nie ma żadnego mandatu od swego stronnictwa w tej sprawie.

Tak wygląda sytuacja w momencie, kiedy Laval poraz wtóry objął misję utworzenia gabinetu. Laval umie lawirować, zobaczymy jednak, czy ten talent lawirowania dopomoże mu do wybrnięcia z niezwykle trudnej sytuacji. Jeśli nie uda mu się skupić większości, nie jest wykluczoną ewentualność rozwiązania parlamentu. Prze do tego Senat. Parlament francuski przed ukończeniem swej kadencji nie był doychczas rozwiązywany. Prezydentowi republiki przysługuje jednak prawo rozwiązania parlamentu na podstawie uchwały senatu.

Parlament francuski prowadzi politykę samobójczą. Ogarnięty bowiem histerją, dyskredytuje się sam w oczach opinji publicznej. Wielce też wątpliwą jest rzeczą, czy z rozwiązania parlamentu skorzysta lewica jak się tego spodziewa przywódca socjalistyczny Leon Blum. Radykali z pod znaku Herriota mają wszelkie powody do unikania tej ostateczności. W każdym razie po tem obfitującem w tak dramatyczne momenty przesileniu rządowem jasnem stało się dla każdego, że wystąpiła w całej pełni choroba ustroju politycznego Francji republikańskiej. Paljatywami tej choroby leczyć nie można.

Pp. Car, Podoski i Niedziałkowski referentami ustaw,

stanowiących przedm.ot obrad sesji sejmowej

Warszawa. 7. 6. (Sin) Dziś, o godz. 11.20 rano rozpoczęły się w komisji konstytucyjnej Sejmu prace nad projektem nowych ustaw wyborczych Przedewszystkiem zajęto się sprawą przydziału referatów, dotyczących 4 wniosków poselskich, mianowicie trzech złożonych przez BB i jednego, zgłoszonego przez P.P.S.

Posiedzenie odbyło się przy wypełnionej sali. Przewodniczący wicemarsz. Makowski zawiadomił, że na porządku obrad jest przydzia referatów. Poseł Czuma proponuje, by ustawę o wyborze Prezydenta referował wicemarszałek Car, pozostałe zaś trzy wnioski poseł Podoski. Wicemarszałek przyjął referat, zaproponował jednak, ażeby referat wniosku socjalistycznego powierzono komuś z klubu PPS. Poseł Czapiński proponuje przydział tego referatu posłowi Niedziałkowskiemu.

Poseł Winiarski (Kl. Nar.) zaproponował z uwagi na wagę wniosków, opierając się na precedensach przy uchwaleniu konstytucji, powołanie rzeczoznawców z zakresu prawa wyborczego. Przewodniczący uważa wniosek ten za przedwczesny, gdyż komisja nie zapoznała się jeszcze z drukami i proponuje odroczyć dyskusję do wtorku 11 bm. Poseł Rataj oświadcza, że jeżeli robota ma być rzetelna i ma się nie uważać na sprawy za zgóry przesądzoną przez większość, to należy umożliwić wniknięcie w treść i przygotowanie poprawek, które wymagają niekiedy więcej czasu, niż samo napisanie ustawy. Przewodniczący odpowiada, że następne posiedzenie poświęcone będzie tylko referatom, a 3 dni przerwy uważa się za wystarczające. We wtorek zostanie wygłoszony referat o ordynacji wyborczej do Sejmu, a w następnych dniach o pozostałych wnioskach. Poseł Podoski proponuje aby referatów o ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu wysłuchać tego samego dnia, gdyż stanowią one pewien całokształt. Przewodniczący postanawia, że komisja wysłucha referenta wniosków o ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu we wtorek 11 bm. Projekt ustawy o wyborze Prezydenta będzie zreferowany po zakończeniu dyskusji nad projektem ustawy o ordynacji wyborczej. Posłowi Niedziałkowskiemu przydzielono referat wniosku socjalistycznego.

Bez pośrednictwa partyj...

Warszawa, 7. 6. (in) Ordynacja wyborcza do Sejmu zawiera już na samym wstępie uzasadnienie dowodzące, że wszelkie poprawki w kierunku uratowania istnienia partyj i dostania się ich do Sejmu są beznadziejne. Na wstępie tej ordynacji czytamy: P. Prezydent w zarządzeniu swojem, otwierającem obecną sesję nadzwyczajną określił, iż przedmiotem obrad tej sesji jest załatwienie 3 ustaw, o wyborze Prezydenta oraz o wyborach do Izb Ustawodawczych. Pragnąc przystąpić niezwłocznie do wykonania tego zadania i dążąc do oparcia Izb na zasadzie reprezentacji ogółu obywateli bez pośrednictwa partyj politycznych, Sejm uchwalić raczy...

5 wyroków śmierci wykonano wczoraj w Stanach Zjednoczonych

Nowy York, 7. 6. PAT. W dniu dzisiejszym na terenie Stanów Zjednoczonych wykonano 5 wyroków śmierci. W Bostoie (stan Massachussets) stracono na krześle elektrycznem dwóch braci Millen, znanych gangsterów, oskarżonych o zabójstwo dwóch policjantów. W Kolumbji (Południowa Karolina) murzyn Harris został stracony za próbę gwałtu na białej kobiecie, liczącej 68 lat. W Georgetown (stan Delavare) stracono przez powieszenie pewną kobietę i jej syna, którzy zamordowali bestjalsko brata tej kobiety dla uzyskania premji ubezpieczeniowej. Jest to pierwszy wypadek stracenia kobiety od czasu istnienia stanu Delavare.

KRONIKA KATOWICKA

ZAMÓWIENIA DLA HUT

Kaotwice, 7. 6. (K). Jak się dowiadujemy, „Huta Piłsudski" w Chorzowie uzyskała od ministerstwa komunikacji zamówienie na dostawę 1.700 ton szyn, wartości 750.000 zł. Również huta Pokój w Nowym Bytomiu otrzymała zamówienie na dostawę 1 200 ton szyn na kwotę 550.000 zł. W ten sposób huty te mają zapewnioną pracę na dłuższy czas.

DRUGI PROCES RADLICZA

Katowice, 7. 6 (K). Jak się dowiadujemy, na dzień 22 bm. została wyznaczona sensacyjna sprawa przeciwko Wiktorowi Radliczowi, bohaterowi osławionych memorjałów do władz centralnych na znane osobistości na Śląsku, tym razem ze zbiorowego oskarżenia prywatnego prezydenta m. Chorzowa Grzesika, prez. miasta Katowic Kocura nadzorcy sądowego Wsp Interesów inż. Przedpełskiego nadzorcy przymusowego dóbr księcia Psczzyńskiego inż. Kowalskiego, oraz posłów Kapuścińskiego, Chmielewskiego i Witczaka. Rozprawa ta stoi w ścisłym związku z procesem o obrazę wojewody Grażyńskiego, w którym Radlicz został skazany na półtora roku więzenia. Również ten proces zapowiada się sensacyjnie.

9 CYGANÓW POD ZARZUTEM POTRÓJNEGO MORDU RABUNKOWEGO

Katowice, 7. 6 (K). Sędzia śledczy dr. Zdankiewicz ukończył w dniu dzisiejszym śledztwo przeciwko sprawcom słynnego napadu rabunkowego na listonosza pieniężnego we wrześniu ub. r. pod Miedzną. Jak wiadomo, w czasie tego napadu zostale zamordowani listonosz Karol Głowala, konwojujący go posterunkowy Pastelski, oraz gajowy lasów Józef Masny, który usiłował przytrzymać bandytów w czasie ucieczki. Bandyci zrabowali wówczas 7.400 zł, przeznaczonych na wypłatę. Pościg natrafił początkowo na wiele trudności, lecz po pewnym czasie ujęto bandę cyganów, złożoną z 9 osób, która dokonała tego napadu. W czasie dochodzenia udowodniono wszystkim winę. Akta sprawy zostały dziś przekazane prokuratorowi, który wygotuje akt oskarżenia.

Jeszcze o żydowskiej wiceprezydenturze

Kraków, 8 czerwca.

„Od 10 miesięcy stanowisko trzeciego wiceprezydenta miasta jest nieobsadzone i — nic się nie stało" — temi mniejwięcej słowy zbijał prof. Kumaniecki, referent sławetnego wniosku Zarządu miasta, argumenty radnych żydowskich, wykazujących potrzebę utrzymania trzech stanowisk wiceprezydentów. Określenie „nic się nie stało" jest conajmniej mocno względne. Oczywiście sam szanowny referent nie odczuł przypuszczalnie braku członka prezydjum miasta, bo jeśli zjawił się kiedy w Pałacu Wielopolskich, to uzyskał niewątpliwie dostęp do samego p. prezydenta, a nie musiał wyczekiwać na swą kolejkę w przedpokoju wiceprezydentów, jak inni obywatele podwawelskiego grodu, lub — co gorsza — nie dostać się wcale przed oblicza przeciążonych pracą dwóch wiceprezydentów, z których jeden w dodatku jako członek Senatu R. P. i profesor wyższej uczelni, częstokroć zmuszony był bawić poza Krakowem, lub poza swem biurem na Ratuszu.

Można oczywiście nie upatrywać nic zdrożnego w tem, jeśli członkowie prezydjum miasta odgradzają się murem chińskim od ludności, pozostawiając bezpośredni kontakt z ludnością, jej bolączkami i dezyderatami, podwładnym urzędnikom. Można także na barki personelu urzędniczego zrzucić całokształt samorządu miejskiego, ograniczając funkcje prezydjum do czynności czysto reprezentacyjnych, jakoto witanie dygnitarzy zagranicznych, podpisywanie odezw do ludności miasta, przewodniczenie w różnych komitetach i t. d. W tym wypadku miałby rację bundowski radny Schreiber, który w swym zapale „klasowym" doszedł do wniosku, że wystarczy jeden wiceprezydent miasta.

Nie ulega dla nas wątpliwości, że tego rodzaju „przestawienie" gospodarki miejskiej połączone byłoby z niepowetowanemi stratami dla miasta i jego mieszkańców. Przerost biurokracji, który już dziś tak daje się we znaki ludności, nie powinien ulec dalszej rozbudowie, a do tego prowadzi w prostej drodze redukcja stanowiska jednego wiceprezydenta miasta, którego czynności oczywiście nie „rozpłyną się" ani nie będą przejęte przez pozostałych wiceprezydentów, lecz spadną na barki podwładnych organów urzędniczych, doznając tam biurokratycznego przyjęcia i szablonowego załatwiania. Kto pamięta czasy bł. p. wiceprezydenta Sarego, do którego płynęły rzesze ludności miasta bez różnicy wyznania i narodowości, znajdując w jego biurze pomoc i poradę w najróżnorodniejszych sprawach, kto widział tych biedaków, którzy z błogosławieństwem na ustach opuszczali biuro tego wiceprezydenta, dalekiego od wszelkiego szablonu i biurokracji, poświęcającego cały swój wszechstronny umysł niepodzielnie dla dobra miasta i jego mieszkańców, ten nigdy nie przyklaśnie myśli zredukowania liczby wiceprezydentów miasta i temsamem zbiurokratyzowania ich czynności.

Pan referent mówił o zmianie systemu administracji miasta, która „rebus sic stantibus" — w tym stanie rzeczy — zezwala na

SZALOM ASZ

PSALMISTA BOŻY

(DER THILIM-JID) 70

Ale i pozatem miała Rajzla z mężem duże kłopoty. Najgorsze było to, że nie mógł ścierpieć, ażeby grosz przenocował w izbie. Ilekroć wracał do domu z Bethamidraszu, przedewszystkiem przeszukiwał talerzyk z utargiem dziennym. To co znalazł, zabierał z sobą, by rozdzielić wśród biednych.

— Pieniądz, to krew — powiadał — i podobnie jak krew jest trefna, bo tkwi w niej życie istot żywych, tak też pieniądz jest trefny, bo w pieniądzu tkwi chleb, siła żywotna człowieka. Wielki to grzech pozostawiać w domu chleb przez noc, gdy inni ludzie głodują.

Rajzla poddawała się temu, co więcej, dumna była z tego. Miała to przeświadczenie, że mąż jej nie jest zwykłym i tuzinkowym człowiekiem, że stworzony jest do wyższych spraw i że musi okazać się godną dla niego małżonką. Serce drży jej ze strachu na myśl, że wskutek jej grzechów Jechiel nie osiągnie tego, do czego dąży. A że do czegoś dążył, o tem wiedziała, choć nigdy z nią o tych sprawach nie mówił. Czuje jednak, że jego uczynki są niezwykłe i że mąż jej coś zamierza i przygotowuje.

Nie chciała mu więc w tem przeszkadzać, nie chciała mu być zawadą w drodze. Przeciwnie, uczyni wszystko co w jej mocy będzie, ażeby dopomóc mu w osiągnięciu tego, do czego dąży. Gdy przypomina sobie, kto ona jest, a kto Jechiel, gdy myśli o swoich młodzieńczych psotach, o gęsiach, o strumyku, o łące, wówczas dreszcz przerażenia ją ogarnia. Wtedy modli się w duszy: „O Panie, przebacz mi moje grzechy!" I co sobotę posyła świece do bóżniczki towarzystwa psalmowego.

Jest bowiem coś, co zakłóca ich szczęście domowe — nie mają dzieci. Ach, pięć lat już od ślubu minęło, a błogosławieństwa Bożego nie widać. — Rajzla zdawała sobie sprawę co jej groziło, gdyby, Boże uchowaj, minęły dalsze pięć lat i gdyby dalej nie miała dzieci. Wtedy tak jak przysłowie powiada: „Razem udadzą się do rabina, a wrócą każde osobna". Miało to oznaczać rozwód.

Rajzla przekonana była, że to jej wina. Gdy z płaczem żaliła się, że wszystkie kobiety w jej wieku urodziły gromadę dzieci, pocieszał ją Jechiel:

— Milsza mi jesteś od siedmiu synów.

Na to odpowiadała:

— Gdybyś mnie mniej kochał, byłoby lepiej dla mnie. Może wtedy Bóg zlitowałby się nademną i zdjął ze mnie wstyd, jak to uczynił z Leą, którą Bóg obdarzył dziećmi, ponieważ mąż jej nie kochał.

W pewnych uświęconych chwilach, n. p. w piątek wieczorem, gdy Rajzla odmawiała błogosławieństwo nad świecami, wydawała się dawna pasterka gęsi Jechielowi wzniosłą postacią matrony, uosobieniem królowej Sabatu lub mistycznem wcieleniem Łaski. Zdawało mu się, że spoczęło na niej tchnienie ducha Bożego. „Szechina nie spocznie w domu, w którym nie przebywa kobieta". I ku wstydowi Jechiela trzeba zauważyć, że kobieta, żona, stała się dla niego celem samym dla siebie, a nietylko dla rodzenia dzieci, jak być powinno. W najwyższej ekstazie ludzkiej, w słabości ducha swego, nie mógł skupić się jedynie na Bożem przykazaniu wydawania na świat potomstwa. Połączenie z kobietą miało dla niego znaczenie głębsze — oznaczało dla niego zespolenie się dwóch wyższych światów, gdzie wola kojarzy się z łaską, prowadząc do prapierwotnego stanu stworzenia, gdy pierwiastek męski i kobiecy stanowiły jeszcze jedną całość.

Jechiel bronił się przed mglistemi całunami mistyki, które przesłaniały jego jasną drogę do Boga. Nie chciał być niczem więcej, jak zwykłym i prostym, zwyczajnym Żydem. Walka jego jednak była daremna. Wbrew wiedzy i woli gnało go coś na drogę przeznaczenia. Pędzony był przez siły, które działały w nim już w chwili dojrzewania. — Przerażało go to i usiłował bronić się przed tem, bezbronny był jednak przed samym sobą. Często modlił się do Boga:

— Panie świata, oczyść serce moje, iżbym Ci służył wiernie. Nie jestem żadnem wybranem dzieckiem Twojem, ani nie jestem mocny w Twoim duchu. Mądry nie jestem i dobry nie jestem, ażeby być godnym zasiąść do Twego stołu nauki. Jestem małem i drobnem stworzeniem Twojem, które miłuje Cię i tęskni za Tobą i pragnie być w Tobie, jak lekki powiew wiatru, jak delikatne źdźbło trawy na łące, jak kropla w morzu. Proszę Cię, o Boże, usuń wszystkie zawady i przeszkody, stojące mi na drodze w zespoleniu się z Tobą. Jeśli to ciało moje, — złam ciało moje jak naczynie gliniane i wyzwól mnie z niewoli, w którą mnie rzuciłeś. Jeśli to dusza moja — oczyść ją z plewów, które na nią dzuciłem. Pociesz duszę mą za wszystkie poniżenia i wstydy, jakich jej przysporzyłem i weź, o Boże, cząstkę Twoją, która Tobie przynależy, do niebios — tak czystą, jak mi ją zesłałeś. Pozwól mi, o Boże, być częścią Izraela. Oczyść serce moje, iżbym ci służył wiernie i prawdziwie, o Boże Abrahama, Izaka i Jakóba.

(Ciąg dalszy nastąpi).

eksperyment zredukowania liczby wiceprezydentów, przyczem zarówno on, jak i przewodniczący klubu radnych B. B. zapewniali, że dalecy są od przypisywanych wnioskowi Zarządu miasta kryptomotywów antysemickich. Odgradzali się również obaj mowcy większości rządzącej od owej „kropki nad i“, jaką postawił radny Kuśnierz, wytykając referentowi, że zataił prawdziwe motywy, jakie kryją się za wnioskiem Zarządu miasta. Najmiarodajniejszym w tej sprawie byłby niewątpliwie głos p. prezydenta miasta, który jednak nie uważał za potrzebne wypowiedzieć swego stanowiska wobec tak żywo dyskutowanego problemu, boleśnie dotykającego poważny odłam ludności miasta.

Nie wypowiedzieli się również na terenie rady miejskiej radni chadeccy, którzy zależnie od konjunktury bądźto są sprzymierzeńcami Zarządu miasta, bądźto demonstrują swe nastroje opozycyjne. W tym wypadku nie ulega jednak wątpliwości, że wniosek Zarządu miasta, tak bardzo leżący na linji ideologji pp. chadeków, spotkał się z ich całkowitą aprobatą, zaskarbiając w dodatku Zarządowi miasta łaskę w oczach ich sprzymierzeńców wyborczych.

Jeśliby wierzyć przedstawicielom większości rządzącej, że tylko i wyłącznie momenty rzeczowe zadecydowały o zniesieniu trzeciej wiceprezydentury, godziłoby się wystosować pod ich adresem pytanie, czy przyszliby z tego rodzaju wnioskiem także i w tym wypadku, gdyby zawakowało miejsce po jednym z nieżydowskich wiceprezydentów. Zdajemy sobie z tego sprawę, że pytanie nasze jest dziś czysto retoryczne i — że nie otrzymamy na nie odpowiedzi...

W związku z zapewnieniami o chęci dalszej współpracy z Żydami, jakie usłyszeliśmy w onegdajszej dyskusji na Radzie miejskiej ze strony przedstawicieli większości, nasuwa się nam jednak inne, bardziej aktualne pytanie. Oto już w najbliższych dniach ma zawakować stanowisko wiceprezydenta wskutek rezygnacji wiceprez. senat. Skoczylasa. Większość rządząca będzie miała sposobność naprawienia krzywdy, wyrządzonej ludności żydowskiej przez pozbawienie jej reprezentanta w zarządzie miasta. Chcemy już dziś wyrazić nadzieję, że opróżnione stanowisko wiceprezydenta przypadnie przedstawicielowi ludności żydowskiej, która w ten sposób otrzyma rekompensatę za dopieroco usankcjonowaną stratę. „Uroszczenia“ żydowskie, któremto mianem niewątpliwie p. Kuśnierz znowu obdarzy nasz postulat, nie są wygórowane, lecz są całkowicie usprawiedliwione, jeśli przypomnimy, że w dawnych latach błp. inż. Sare był przez długi czas jednym z dwóch wiceprezydentów miasta, gdyż stanowisko trzeciego wiceprezydenta zostało kreowane dopiero w latach wojennych.

W najbliższych dniach będzie większość rządząca na ratuszu krakowskim miała sposobność okazać, czy jej przedstawiciele, pp. prof. Kumaniecki i ławnik Radzyński, zapewniając o braku kryptomotywów antysemickich w ostatniej uchwale Rady miejskiej, mówili prawdę... (y)



J. JAARI POLESKIN Z cyklu: **Lawrence-Weizmann-Fajzal)***

Awantura o biało-niebieski sztandar na górze Hermon

Warto przytoczyć jeszcze pewne, brzemienne w następstwa wydarzenie, w którem — jak twierdzą wtajemniczeni — niemałą rolę odegrał również płk. Lawrence.

Bezpośrednio po deklaracji Balfoura żadne rokowania z arabskimi przywódcami nie miały miejsca. Żydzi nie zawarli z nimi żadnego układu i wogóle zagadnieniu arabskiemu poświęcali mało wagi. Wprost przeciwnie. Wydarzyły się nawet wypadki, które podnieciły i wzburzyły umysły Arabów i wywołały ostry protest ze strony Fajzala, który w owym czasie panował nad Syrją. A stało się to dzięki — „zdobyciu“ Góry Hermon.

W r. 1919 wybrała się liczniejsza wycieczka na Górę Hermon. Radość i duma narodowa rozsadzały serca owych potomków pierwszych zdobywców Kanaan, którzy w tej chwili dotykali ziemi Hermonu, na którym od dziesiątek pokoleń żadna stopa żydowska nie stanęła. Kiedy znaleźli się obok ruin starej świątyni, która uchodzi za twierdzę legendarnego bohatera arabskiego, postanowił najstarszy z nich w naiwnym zapale „zaokupować“ Górę Hermon dla żydostwa i zatknął na niej zaimprowizowaną flagę biało-niebieską.

Ten oto dziecinny krok zapaleńca i entuzjasty, wywołał w swoim czasie burzę protestów i polityczne komplikacje, które dla sprawy zgodnego współżycia sąsiedzkiego obu narodów palestyńskich, okazały się bardzo szkodliwe. Ten nieobliczony krok niemało też szkód wyrządził dążeniom sjonistycznym i naszym pretensjom politycznym, a złożyło się to o tyle fatalnie, że działo się to wszystko w przededniu konferencji pokojowej.

Skoro w stolicy Syrji, Damaszku, dowiedziano się o „zdobyciu“ Hermonu przez Żydów, zawrzało w całem mieście, jak w kotle. Z ust do ust podawano sobie tę straszną nowinę. Zarzucano sjonistom, że nie zadawalają się deklaracją Balfoura o Żydowskiej Siedzibie Narodowej w Palestynie, ale chcą też zdobyć i Syrję. Damaszek był wówczas kolebką ruchu arabskiego, w nim gromadziły się najwybitniejsze jednostki i czołowe osobistości arabskie. Kwestja granic Palestyny jako Żydowskiej Siedziby Narodowej, nie była jeszcze wówczas rozstrzygnięta. Arabowie więc zaalarmowali swoją opinję publiczną, twierdząc, że Żydzi chcieli zdobyciem Hermonu wyrazić pretensję na siedzibę narodową, której granice miałyby się rozciągać od Góry Hermon aż do El-Arisz, gdzie znajdował się podówczas żydowski legjon. Liczba legjonistów nie przekraczała 10.000, Arabowie jednak, w swej skłonności do przesady, oceniali ją na setki tysięcy żydowskich żołnierzy, którzy, jak twierdzili, ze wszystkich krańców świata przybyli dla zdobycia swojej ojczyzny. Prasa podała przytem fantastyczne szczegóły o żydowskich oddziałach wojskowych, które dopiero nadciągają z Ameryki, Argentyny, Anglji i innych krajów, pisząc o całych dywizjach żydowskich, znajdujących się w drodze do Palestyny.

Horyzont polityczny pokrył się nagle ciężkiemi chmurami. Fajzal wysłał telegram do Londynu, donosząc, że oddział wojska obcego wyruszył na zdobycie Hermonu, co stoi w rażącej sprzeczności z mandatem palestyńskim. W dalszym ciągu, pisze Emir, że wojska te zdołał pokonać i przepędzić, ich flagę wziąć w niewolę, a mieszkańcom Hermonu nakazał dbać o to, by żadna stopa żydowska odtąd na Hermonie nie stanęła, czego dopilnować miały specjalne, po drogach rozstawione straże.

O całej tej sprawie rozpisywała się szeroko prasa arabska pod szumnemi tytułami: „Sjoniści zdobywają Hermon“, „Flaga sjonistyczna na Górze Hermon“ i t. p. Dziesiątki telegramów wysłano do Londynu, zwracając uwagę na niebezpieczeństwo, kryjące się w „zdobyciu“ Hermonu. Telegramy te wzbudziły czujność przywódców sjonistycznych w Londynie, którzy ze swojej strony zażądali telegraficznie od „Waad Hacirim“ przeprowadzenia gruntownego śledztwa. — „Waad Hacirim“ znowu usprawiedliwiał się, że nigdy z takiemi zamiarami się nie nosił i że nigdy żadnej ekspedycji do zdobycia Hermonu nie wysyłał.

Tymczasem sprawa stała się głośna, a londyńskie „Times“ wywodziły, że istotnie coś takiego się przydarzyło i że może służyć konkretnemi danemi, stwierdzającemi, że flagę sjonistyczną na Górze Hermon wywieszono. Rzecz stała się przedmiotem rozmów dyplomatycznych, albowiem Emir Fajzal zawiadomił o całem wydarzeniu bezzwłocznie konsula francuskiego i angielskiego w Damaszku.

Dopiero wtedy zarządził Waad Hacirim gruntowne śledztwo. Przesłuchano wszystkich uczestników wycieczki na Górę Hermon i po dokładnem zbadaniu sprawy wysłano uspokajające sprawozdanie do centralnych instancyj sjonistycznych w Londynie.

Fajzal jednak i jego najbliżsi doradcy trwali w oburzeniu na sjonistów, którzy z jednej strony mówią o porozumieniu z Arabami, z drugiej zaś strony zdobywają Hermon, choćby tylko nawet symbolicznie. Emir wezwał natychmiast przedstawiciela Żydów Kalwaryjskiego, który przez cały czas prowadził z nim rokowania w sprawie arabsko-żydowskiego porozumienia. Kalwaryjski tłumaczył jak mógł i dowodził, że wszystko to było niczem innem, jak tylko dzieciniadą i nieodpowiedzialnym krokiem kilku fantastów. Po tem wyjaśnieniu Fajzal i przywódcy arabscy uwierzyli wprawdzie, że istotnie za tym faktem „okupacji“ Hermonu nie kryła się żadna poważna polityczna tendencja, ale pierwotne wrażenie pozostało nadal silne a wzajemne zaufanie uległo zachwianiu.

Wtajemniczeni twierdzą, że kiedy te wszyst-

*) Zob. „Nowy Dziennik“ z dnia 1 i 4 bm.

kie szczegóły doszły do uszu płk. Lawrenca, był niemi wprost zachwycony. Ta awanturnicza eskapada podobała się Lawrence'owi, nikt bowiem lepiej od niego nie mógł docenić takiego czynu romantyczno-awanturniczego. Aby jednak zapobiec szkodzie, którą ta wyprawa mogła dla ruchu sjonistycznego za sobą pociągnąć, starał się Lawrence wpłynąć na Emira Fajzala, ośmieszyć cały ten wypadek, by w ten sposób zatrzeć lub przynajmniej osłabić złe wrażenie, jakie on w kołach arabskich wywołał. I kto wie, czy to wstanienniсtwo Lawrence'a nie wpłynęło na Emira bardziej od wszystkich innych autorytatywnych wyjaśnień.

Mimo to jednak pozostał w sercu Fajzala żal do sjonistów. Jak się zdaje podejrzewał on dra Weizmanna, że był o tym wypadku powiadomiony. I kiedy w czasie obrad konferencji pokojowej udał się Weizmann do miejsca zamieszkania Fajzala, obok Paryża, by go odwiedzić, nie zawiadomiwszy go wprzódy o zamierzonej wizycie, ważył się Emir Fajzal nakazać odźwiernym, którzy mu o przybyciu Weizmanna donieśli, by zatrzymali Weizmanna przez jakiś czas, każąc mu czekać, aż Emir raczy go przyjąć.

Byłoby to obrazą zarówno dla Weizmanna jak i dla sjonizmu. Ale i tu — jak twierdzą obznajomieni z biegiem wypadków — wkroczył płk. Lawrence, który razem z Fajzalem bawił podówczas w Paryżu. Nakłonił on Fajzala, by bezzwłocznie przyjął Weizmanna, niepozwalając mu czekać ani przez chwilę. Płk. Lawrence bowiem wiedział i rozumiał, czem jest honor sjonizmu.

O swoim osobistym stosunku do sjonizmu mówił Lawrence bardzo mało, jak też wogóle rzadko tylko wynurzał się na tematy polityczne. Raz jeden tylko złożył oświadczenie o swojem stanowisku wobec ruchu sjonistycznego, a w świetle jego własnych słów nie można w żaden sposób uważać go za przeciwnika sjonizmu.

Było to przed 15-tu laty w Londynie w czasie, kiedy w Paryżu obradowała konferencja pokojowa, w której i on brał udział, jako doradca Emira Fajzala, stojącego na czele delegacji arabskiej. W rozmowie odbytej z korespondentem „Jewish Guardian“ w Londynie z końcem roku 1919, oświadczył płk. Lawrence:

„Jestem nie-Żydem, ale absolutnie sklaniam się ku sjonizmowi. Uważam Żydów za ludzi, których przeznaczeniem jest przynieść ze sobą do Palestyny nieco zachodniego fermentu, tak koniecznie potrzebnego dla Wschodu. Istnieje duchowe pokrewieństwo między Żydami a ludźmi Wschodu, jednakowoż praca kulturalna Arabów rozbija się często o techniczne braki, czemu wpływ żydowski skutecznie będzie mógł zaradzić. I dlatego wolno przyjąć, że Żydzi wspólnie z Arabami pracować będą nad kulturalnym i politycznym rozwojem nowej rasy semickiej, rozciągającej się na dużej przestrzeni, między Morzem Perskiem a Morzem Śródziemnem. Spory religijne nigdy nie były ani nie będą kamieniem niezgody między Żydami a Muzułmanami. Istotnym czynnikiem w państwie centralnego Wschodu nie będzie religja, lecz narodowość.

Jeden tylko warunek muszą Żydzi spełnić, zanim współpraca z ludami Wschodu będzie mogła nastąpić: *Żyd musi stać się Palestyńczykiem.* — Emigranci żydowscy dawniejszych czasów zachowywali narodowy charakter kraju, z którego wywędrowali, pozostali nadal Polakami, Rumunami, Niemcami i t. d. Dopiero w nowem pokoleniu emigrantów zaznacza się pod wpływem sjonizmu wzrost tego uczucia, które przemienia ich w prawdziwych ludzi Wschodu. Opozycja do sjonizmu i przeszkody stawiane mu na drodze trwać będą tak długo, jak długo centrala sjonistyczna znajdzie się w Londynie, Nowym Jorku, w Berlinie, czy Paryżu — a nie w Jerozolimie.

Należy stale pamiętać o tem, że Arabowie sprzeciwiają się sjonizmowi nie z motywów ekonomicznych, ale politycznych. Powiadziano im, że celem sjonistów jest skłonić konferencję pokojową do oddania Żydom władzy nad krajem, jakkolwiek stanowią oni zaledwie dziesiątą część ogólnej liczby mieszkańców.

Arab daleki jest od tego, by być niezadowolonym z napływu kapitału żydowskiego, ducha żydowskiego i żydowskiej energji do kraju. Przeciwnie, wdzięczny będzie Żydom za ich trud, położony dookoła podniesienia cywilizacji i kulturalnego poziomu Palestyny. Żyd i żydowska praca są błogosławieństwem dla kraju, a można wyrazić nadzieję, że już w drugiem, trzeciem pokoleniu, współpraca żydowsko-arabska będzie zupełna. — Dziś natomiast możliwe są tarcia i spory między żydowskim emigrantem, a starym, osiadłym rolnikiem arabskim i dlatego zgodni są Żydzi i Arabowie w tem, że należy powierzyć opiekę nad tem tworzącem się państwem Anglji, której rządy odznaczają się łagodnością i sprawowane są bez jakichkolwiek przesądów i uprzedzeń“.

A w liście prywatnym, wystosowanym do Philipa Grewsa, autora monografji p. t. „Lawrence i Arabowie“ pisze Lawrence m. in.: „Kwestja sjonizmu jest kwestją trzeciego pokolenia, a sukces sjonizmu przyczyni się w znacznej mierze do materjalnego rozwoju nietylko Palestyny, ale i też Syrji i Iraku“.

Oto są w krótkim zarysie znane nam obecnie szczegóły, tyczące się stosunku Lawrence'a do sjonizmu i odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej.

KONIEC.

Od afery Rosenbauma do dymisji dra Prinza

Kraków, 8 czerwca

Gdy wybuchł w Niemczech hitleryzm, wyemigrował do Francji stolarz żydowski, nazwiskiem Rosenbaum. Mógł właściwie w Niemczech pozostać, bo czynnego udziału w życiu politycznem nie brał, socjalistą, ani komunistą nie był, do cechu pisarzy „asfaltowych“ nie należał, był poprostu małym, skromnym, cichym stolarzem. Był jednak Żydem, a to właśnie było wystarczające, by Rosenbauma ogarnęła panika i skłoniła go do całkiem legalnego wyjazdu do Francji.

A teraz zaczyna się jego tragedja. We Francji nie mógł tak łatwo znaleźć pracy. Nie mógł też korzystać z pomocy rozmaitych komitetów, bo te otaczają swoją opieką uchodźców politycznych. — Zaczęto go więc namawiać, by wrócił do Niemiec i perswadowano mu, że nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo — wszak tak w Niemczech jak i we Francji był nadal apolitycznym. Francuscy filantropi żydowscy uwierzyli w zapewnienia Żydów niemieckich, że ludzie tego pokroju co Rosenbaum mogą spokojnie wrócić do Niemiec, albowiem nic złego im się nie stanie. Rosenbaum długo się wahał. Wolał nędzę, głód i poniewierkę. Znalazł wreszcie pracę w Lyonie, ale nie mając zezwolenia na wykonywanie swego zawodu stolarskiego, musiał się ukrywać przed władzami francuskiemi, które mają srogie sankcje karne dla biednych cudzoziemców, szukających we Francji pracy.

Miał już wreszcie dość tego piekła emigranckiego i uległ niebardzo łagodnej perswazji władz francuskich i wyjechał z powrotem do swego miejsca rodzinnego. Nieszczęście chciało, by biedny Rosenbaum dostał się pod panowanie Juljusza Streichera, okrutnego kacyka z Norymbergi. Rosenbaum wrócił zupełnie legalnie w marcu i zgłosił się na policji, która po kilku dniach umieściła go w obozie koncentracyjnym, gdzie miano go „wychować“ na obywatela Trzeciej Rzeszy. Wychowanie skończyło się tem, że po kilku dniach oddano rodzicom Rosenbauma zmasakrowane zwłoki syna.

„Afera“ Rosenbauma urasta nieomal do rozmiarów symbolu. Wyjechał z Niemiec człowiek, nie biorący żadnego udziału w życiu politycznem, którego jedyną zbrodnią było pochodzenie żydowskie. Wrócił do Niemiec całkiem legalnie z tem, że miał przyrzeczony certyfikat i miał wyjechać do Palestyny. Przedtem jednak musiał przejść „kurs wychowawczy“ w obozie koncentracyjnym. Bo bez tego kursu nie mógł chyba wyjechać do Palestyny...

A jednak są jeszcze w Niemczech Żydzi, którzy nadal zamykają oczy przed tragedją żydostwa. Nie mamy tu na myśli pachołków typu Naumanna, ale tych przedstawicieli żydostwa niemieckiego, którzy całkiem uczciwie szukają jakiegoś modus vivendi z Hitlerją. Znamy tych Żydów, bo nie raz z nimi nawet tu w Polsce się spotykamy. Przyjeżdżają do nas w celach handlowych i tłumaczą nam namiętnie, że bojkot, organizowany przez żydostwo świata całego przeciwko Niemcom hitlerowskim, jest nietylko absurdem, ale rzeczą wręcz szkodliwą, bo stosunki „jakoś“ się ułożą i trzeba tylko mieć nerwy spokojne i cierpliwość czekania. Rosenbaum uwierzył w to i odpokutował śmiercią męczeńską.

Maks Brod w swej pięknej monografji o Heinem pisze między innemi, że Żydzi nie mają zmysłu dla polityki. Są bowiem zbyt łatwowierni, a często są to są fantastami. Stanowisko Żydów niemieckich jest klasyczną wprost ilustracją wywodów Maksa Broda. Weźmy chociażby wpros skandaliczną dymisję, jakiej nagle udzieliła gmina żydowska tak popularnemu kaznodziei berlińskiemu, drowi Prinzowi. Gdy rozpacz ogarnęła całe żydostwo niemieckie, dr. Prinz był tym człowiekiem, który podniósł wysoko sztandar honoru żydowskiego, dodając otuchy zwłaszcza młodzieży żydowskiej. Dr. Prinz jest sjonistą i widział w sjoniźmie jedyne rozwiązanie kwestji żydowskiej, a więc też i żydostwa niemieckiego. Młody kaznodzieja berliński stał się też wkrótce najpopularniejszą osobistością żydostwa niemieckiego. Ta jego propaganda sjonizm nie podobała się ostatnim Mohikanom asymilacji niemieckiej z berlińskiej gminy żydowskiej. Pod pozorem, że dr. Prinz szerzy „niezgodę“ w społeczeństwie żydowskiem, udzielono mu nagle dymisji. Nazwaliśmy ten krok berlińskiej gminy żydowskiej — skandalem, innego wyrażenia nie znajdujemy. Kryje się jednak poza tym skadalem oportunizm najlichszego gatunku. Ci małoduszni i tchórzliwi menerzy asymilacji z berlińskiej gminy żydowskiej żyją nadal w przeświadczeniu, że wystarczy całować rękę oprawcy, by wyżebrać łaskę. Tragiczna śmierć Rosenbauma krwawym transparentem oświetla wiarę tych Żydów niemieckich, którzy zamykają oczy przed twardym i nieubłaganym wyrokiem, skazującym żydostwo niemieckie na śmierć.

M. K.

I. krajowa Konferencja Ogólnych Sjonistów Francji

W dniach 8 i 9 czerwca 1935 odbędzie się w Paryżu pierwsza krajowa konferencja ogólnych sjonistów. Wezmą w niej udział także radykalni sjoniści, a nadto organizacje młodzieży ogólno- sjonistycznej W ważnym tym ośrodku pracy sjonistycznej, który w czasach uzyskania deklaracji Balfoura i zatwierdzenia mandatu palestyńskiego odegrał tak istotną rolę, ruch ogólno sjonistyczny od wielu lat był w stanie zupełnego rozprzężenia. Pod wpływem utworzonego Związku Światowego ogólnych sjonistów zaczął i tam budzić się ruch ku zorganizowaniu ogólnych sjonistów, na czele których stoi zasłużony wieloletni działacz sjonistyczny Izchak Naiditsch. W ubiegłym roku prezes Związku ogólnych sjonistów dr. I. Schwarzbart podczas swego pobytu w Paryżu dał inicjatywę do ponownego zorganizowania ogólnych sjonistów. Kierownictwo Związku stało w kontakcie z tym ważnym ośrodkiem jakoteż z grupą ogólnych sjonistów w Nancy, gdzie grupowała się szczególnie liczna grupa młodzieży sjonistycznej z Polski, studjującej na Uniwersytecie w Nancy.

Obecna pierwsza konferencja ogólnych sjonistów we Francji stanie się podwaliną nowej organizacji ogólno- sjonistycznej w tym kraju. Na poprzednim kongresie sjonistycznym delegatem sjonistów francuskich był reprezentant lewicy obecnie są widoki na uzyskanie także mandatu ogólnych sjonistów. Kierownictwo Związku wysłało na Konferencję pismo powitalne wskazując na zadania ogólnego sjonizmu w obecnej chwili.

* * *

Na konferencję światową ogólnych sjonistów w Krakowie, przyjeżdża jako delegat z Bułgarji prezes tamt. org. ogól. sjon. dr. Wissim Lewy.

II. KONKURS LETNI
dla Czytelników „Nowego Dziennika"

4 Czytelników „Nowego Dziennika" wyjedzie na 2 tygodniowy bezpłatny pobyt do Krynicy, Rabki, Sianek i Ustronia.

Stawiamy znowu naszym Czytelnikom do dyspozycji prawo korzystania z dwutygodniowego bezpłatnego wypoczynku letniego.

W drodze losowania konkursowego czterech Czytelników „Nowego Dziennika", na których padnie szczęśliwy traf, będzie mogło W CZASIE OD 16 DO 30 LIPCA 1935 R. wyjechać do letnisk, gdzie w wymienionych poniżej, znanych pensjonatach znajdą zupełnie bezpłatnie pełne pomieszczenie i pierwszorzędne utrzymanie.

Wydawnictwo naszego pisma nabyło cztery miejsca w następujących pensjonatach:

1. W pensjonacie „Carlton" w Krynicy
2. W pensjonacie „Świt" WP. Becka w Rabce
3. W pensjonacie „Nasz Dom" WP. Drowej Brochowej w Siankach
4. W pensjonacie „Trzy Róże" WP. Ringowej w Ustroniu

Wszystkie te pensjonaty są ogólnie znane i cieszą się najlepszą reputacją.

Warunki uczestnictwa w naszym II Konkursie letnim są następujące: Uczestniczyć w konkursie mogą WSZYSCY CZYTELNICY „Nowego Dziennika", z wyjątkiem członków dyrekcji, redakcji i administracji naszego pisma.

Jedynym warunkiem dopuszczenia do konkursu jest nadesłanie 20 kuponów, które będą drukowane w naszem piśmie od dnia 11 do 30-go czerwca włącznie. Kupony te, kolejno numerowane od 1 do 20 należy wycinać, zebrać i wszystkie razem nadesłać do dnia 5 lipca b. r. włącznie pod adresem „Nowy Dziennik" (II Konkurs letni) Kraków, Orzeszkowej L. 7. Zwracamy uwagę, że nie należy przesyłać pojedynczych kuponów, lecz zbierać je u siebie i przesłać dopiero wszystkie łącznie w zamkniętej kopercie pod podanym powyżej adresem i we wspomnianym terminie. Dwa ostatnie kupony należy wypełnić w odnośnych rubrykach.

Losowanie konkursowe odbędzie się PUBLICZNIE we czwartek dnia 10 lipca b. r. o godzinie 4-tej popołudniu w budynku „Nowego Dziennika". Nazwiska wylosowanych zostaną ogłoszone w numerze z dnia następnego.

Kronika palestyńska

— W związku z zamiarem założenia przez grupę przemysłowców zagranicznych fabryki artykułów gumowych w Palestynie w Afuli, rada miejska Afuli przydzieliła do ich dyspozycji obszar 30 dunamów ziemi. W sprawie wyznaczenia miejsca pod budowę tej fabryki toczą się jeszcze pertraktacje.

— W Jerozolimie i Tel Awiwie odbyły się pierwsze uroczystości doroczne składania w darze Keren Kajemetowi pierwszych owoców przez młodzież szkolną. Przy licznym udziale publiczności dzieci z przedszkoli i szkół przeciągnęły przez ulice miasta, poczem złożyły pierwsze produkty swoich ogródków szkolnych na rzecz Keren Kajemet. Uroczystość zakończyły zabawy dziecięce.

— Towarzystwo Przyjaciół Ligi Narodów w Palestynie zwołało naradę celem zajęcia stanowiska wobec żądań niemieckiego towarzystwa Przyjaciół Ligi Narodów skreślenia z porządku dziennego mającej się odbyć w dniu 11 bm. w Brukseli międzynarodowej konferencji Towarzystwa Przyjaciół Ligi Narodów referatu o sytuacji ludności żydowskiej w Niemczech.

— Znany działacz sjonistyczny Icchak Leib Goldberg zadeklarował dar dla zwolnionego z więzienia Chinkesa w postaci działki ziemi pod Tel Benjamin w pobliżu Tel Awiwu. W ten sposób Chinkes otrzyma możność urządzenia własnego gospodarstwa.

—

Dr J. FEIG

Ciężki przemysł nad zatoką hajfską

Mifrac Hajfa — ośrodkiem przemysłu. — Odlewnia Kremenera — „Szemen" na ekranie. — Agitacja szeklowa zapomocą filmu

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika").

Hajfa, koniec maja.

Rozwój ciężkiego przemysłu nad zatoką hajfską postępuje w szybkiem tempie naprzód. Odlewnia żelaza, która dopiero zaczęto poprzedniego roku budować, znajduje się już w fazie produkcji, mogącej co do niektórych produktów zaspokoić rynek całego kraju. Z tej okazji urządził „Związek Inżynierów" w Hajfie dn. 26 maja odczyt w sali wykładowej „Technionu", mający poinformować inżynierów oraz zainteresowanych o rozwoju tych zakładów przemysłowych, ich obecnym stanie i planach na przyszłość. Referentami byli: budowniczy fabryki inż. Dr. **Weltsch**, znany w Niemczech architekt specjalista dla zakładów przemysłowych a w kraju znany jako wykonawca pawilonów Targów Lewantyńskich w Tel Awiw oraz p. **Kremener**, właściciel i generalny dyrektor fabryki. Dr. Weltsch przedstawił pokrótce prace, badania i narady, mozolne i trudne nad wyborem miejsca pod fabrykę oraz co do samej budowy. W grę wchodziły sprawy, o których laik nie ma pojęcia, a więc właściwości terenu, stan wody gruntowej, rodzaj piasku ,kierunek wiatru, (sprawa wentylacji), kwestja siły roboczej, kalkulacja dowozu materjału surowego i eksportu, kwestja budowy powierzchniowej, czy etażowej, — sprawa siły popędowej i wiele innych spraw które zostały szczęśliwie rozwiązane w porozumieniu z odnośnemi czynnikami miarodajnemi. (Zakłady Rutenberga, Keren Kajemet, pokrewne zakłady przemysłowe i t. d.

Na serji obrazów wyświetlonych na ekranie można było śledzić bieg budowy fabryki od chwili wyrównywania piaszczystego terenu specjalnemi tankami czy pługami piaskowemi, aż do jej uruchomienia. Dyr. Kremener natomiast przedstawił przebieg samej produkcji we wszystkich jej fazach również na tle świetnie udanych zdjęć wyświetlanych aparatem projekcyjnym. Mogliśmy obserwować robotnika żydowskiego w ciężkim przemyśle (rzecz w golusie nieznana), przy ubijaniu form, przy wielkim piecu (900 stopni) w oddziele emalji, gdzie robotnik „pudrujący" wannę musi spowodu buchającego gorąca od wanny być zasłonięty asbestową płytą, oraz pracę w oddziele ekspedycji. Robotnik żydowski udoskonala się szybko, za czem idzie i podwyżka płacy. Dorównuje on swoim kolegom w centrach ciężkiego przemysłu w Europie. Fabryka udoskonala się i rozbudowuje dalej. W planie jest odlewnia maszyn, piec stalowy, produkcja wyrobów miedzianych i t. d. Produkty są pierwszorzędne, a w każdym razie lepsze od importowanych, które w Europie wysortowane były do kategorji drugiej, a tu przychodzą jako pierwsza sorta. Fabryka ma wieżę wodną, której rezerwoar jest bardzo wielki i obliczony do obsłu-

żenia także sąsiednich zakładów częściowo już budujących się lub mających się dopiero budować. Fabryka Kremenera jest największym zakładem przemysłowym na Bliskim Wschodzie i stanowi wraz z innemi zakładami w Mifrac Hajfa ośrodek przemysłu Palestyny.

*

W kinach hajfskich mieli widzowie niespodziankę. Wyświetlano film bez tytułu, a zdziwienie było tem większe, że poznano w scenarjuszu ulice Tel Awiwu. Szofer wracający ze służby nocnej do domu zakrada się do sklepu przez okno, wyszukuje sobie... puszkę oliwy „szemen zajit zach", kładzie — o dziwo — pieniądze za towar na stole i — zwiewa. Przy tej sposobności spłoszył zakochaną parkę, która widząc zmykającego przez okno „gościa", puszcza się za nim w pogoń po ulicach Tel Awiwu i przy pomocy policjanta ujmuje pechowca. Biedak tłumaczy się, że zapomniał w dzień kupić oliwę „Szemen" do gotowania, a bojąc się żony, nie miał innego wyjścia. Pieniądze zostawił przecież na stole a bez „Szemen" nie odważy się pokazać gospodyni. Teraz dopiero okazuje się, że to pomysłowa reklama firmy „Szemen" wytwórni oliwy do gotowania i innych produktów oliwnych, mydeł, past i wogóle różnych kosmetyków. Widzimy potem na ekranie śliczne zdjęcia olbrzymiej fabryki „Szemen" w Mifrac Hajfa na tle cudownego krajobrazu zatoki hajfskiej, oraz cały przebieg nader interesującej produkcji wszystkich wyrobów. Reżyserja bardzo pomysłowa i oryginalna. Wszystkie maszyny żyją, każda gra swą własną swoistą melodję a mimoto są jakoś harmonijnie zestrojone. Jedna ciężko dyszy i sapie, inna szybko i piskliwie „śpiewa" sobie do pracy, a wszystkie razem zgadzają się z człowiekiem zgodnie w twórczym wysiłku.

Reklama kinowa jest tu bardzo ważna i skuteczna. Bo przecież obecnie w obu kinach na Hadar-Hakarmel „Amfiteatron" i „Armon", z których każde ma blisko 2000 miejsc, wyświetla się filmy przy wysprzedanej widowni — już od tygodnia. Proszę sobie przedstawić, ile ludzi widzi reklamę wyświetlaną w kinie. Nie dziw, że Histadrut Haowdim Haklalit (ogólny związek zawodowy robotników) agituje za.... kupnem szkła — z ekranu.

Przegląd gospodarczy

Przedpłata na podatek dochodowy

Min. skarbu okólnikiem z dn. 16. V. 1935 r. L. D. V. 16249/2/35 wyjaśniło, co następuje: Art. 103 § 1. ordynacji podatkowej postanawia, że wymierzane poadtki wraz z dodatkami oraz zaliczki na poczet tychże podatków, które w myśl ustaw podatkowych mają być wpłacane przed wymiarem podatków, płatne są w terminach oznaczonych w ustawach podatkowych. W art. 39 ustawy o państwowym podatku dochodowym termin płatności podatku dochodowego został ustanowiony na dzień 1. X. i 1. XI. roku podatkowego. W myśl § 82 rozp. min. skarbu z dn. 19. X. 1934 r. o wykonaniu ordynacji podatkowej termin płatności podatku dochodowego został ustalony dla osób fizycznych, bowiązanych do składania zeznań, jeśli chodzi o przedpłatę na 1 marca i jeśli chodzi o resztę na 15 września roku podatkowego. Z powyższych przepisów wynika, że osoby nieobowiązane do składania zeznań o dochodzie, winny uiścić przedpłatę, w myśl art. 39 ustawy o państwowym podatku dochodowym do dn. 1 maja roku podatkowego w wysokości połowy tej kwoty, która przypada wedle art. 23 ustawy od wykazanego w zeznaniu dochodu, a resztę podatku do dn. 15 września.

Czy strajkującym należą się świadczenia z Ubezpieczalni Społecznej?

Charakterystyczny spór powstał między Ubezpieczalnią Społeczną w Łodzi, a grupą robotników, którzy prowadząc akcję strajkową o podwyżkę płac, nie otrzymali świadczeń w czasie strajku. Ubezpieczalnia Społeczna stanęła na stanowisku, że zgodnie z nowemi przepisami, w czasie strajku ubezpieczonym nie przysługuje prawo świadczeń. Komisja rozjemcza, powołana do rozstrzygnięcia sporu, przyznała robotnikom świadczenia, Ubezpieczalnia jednak od powyższego orzeczenia odwołała się do Min. Opieki Społecznej. Równocześnie związki zawodowe zainteresowały się zasadniczą dla robotników sprawą i zwołały specjalne zebranie delegatów, które postanowiło, w wypadku, gdyby Ministerstwo stanęło po stronie Ubezpieczalni, odwołać się do Trybunału Administracyjnego.

Kontrola bilansów osób prawnych

W ministerstwach Sprawiedliwości i Przemysłu i Handlu rozpatrywane są obecnie projekty ustawy o biegłych- rewidentach kontroli bilansów osób prawnych. Wśród licznych projektów specjalne zainteresowanie budzi projekt, którego autorem jest znany z prowadzenia kilku procesów, sędzia wydziału handlowego sądu okręgowego w Warszawie.

Narazie prace nad uzgadnianiem poszczególnych projektów postępują bardzo powoli naprzód, a zbierane są raczej opinje zrzeszeń gospodarczych. Opinje samorządu gospodarczego wypowiadają się przeciw ustanowieniu instytucji biegłych- rewidentów.

Wystawa książki dla dziecka

Ciekawa ta impreza, zorganizowana przez Państwowe Pedagogjum pod kierunkiem Mg. J. Stroczanki, była otwarta dla publiczności w godzinach popołudniowych od dnia 3 do 8 czerwca w gmachu państw. gimnazjum przy ul. Pierackiego (Studencka) l. 12.

W godz. przedpołudniowych zwiedzały Wystawę krakowskie publiczne szkoły powszechne. Poza oglądaniem interesujących eksponatów spotkały się dzieci z przygotowanemi dla nich niespodziankami. Były to recytacje bajek, „Rozmowy dzieci z książkami", inscenizacje fragmentów z wystawionych książek itp.

Wystawa sama reprezentowała się wprawdzie skromnie, jednak bardzo sympatycznie. Książki rozmieszczono według działów, odpowiadających zainteresowaniom dzieci. Umieszczone przy każdym dziale napisy — hasła, ozdobione odpowiednią artystyczną ilustracją, stanowiły pomysłową propagandę według smaku dzieci.

Na środku sali mieściły się naprzeciwko siebie dwa stoiska z napisami „Dziwy i czary świata" i „Poznajmy Polskę". Coś jakby program. Na dalszych stoiskach czytaliśmy „W świat! jazda!", „Tajemnice przyrody", „Lotnictwo", „Sport", „Świat zwierząt", „Życiorysy" itd. Prawie wszystkie książki produkcji nowoczesnej dostosowane do świata dzisiejszej dziatwy. Tylko gdzieniegdzie leżała wstydliwie w kącie jakaś stara znajoma starszej generacji.

Osoby dział Wystawy stanowiła Czytelnia Publ. Szkoły Powszechnej im. Kl. Tańskiej przy ul. Miodowej, przeniesiona tu w komplecie wraz z oryginalnemi katalogami obrazkowemi, przepisami, szafami i... bibljotekarkami. Założona w r. 1931 przez dyrektorkę szkoły Amelsenównę przedstawia czytelnia obecnie wcale ładny dorobek tak pod względem ilości i jakości jakoteż wyśmienitej organizacji. Bibljotekarki, uczenice tej szkoły dawały z wielkim zapałem wyczerpujące objaśnienia pokazując z dumą swe skarby.

Jak nas poinformowano, będzie Wystawa otwarta jeszcze w poniedziałek, dnia 10 bm. od godz. 8—19.

J. I. Kohn.

Na szerokim świecie

Sensacyjny zabieg chirurgiczny

W Pradze zakończył się w tych dniach międzynarodowy kongres plastyki chirurgicznej. W czasie trzytygodniowego trwania kongresu wykonano 39 operacyj pokazowych, z których niektóre można byłoby słusznie nazwać cudami wiedzy nowoczesnej.

Sensacją kongresu była wspaniała operacja nosa. Dotychczas przy operacjach tego rodzaju zastępowano tylko tkanki mięśniowe, podczas kiedy na ostatniej operacji prsakiej dokonanej przez dr. Buriana, udało się zastąpić również chrząstkę. A więc mięśnie i skórę wzięto z ręki, chrząstkę — z żebra. Operację przeprowadzono w ten sposób, że obnażono ranę nosa, otwarto rękę i przymocowano ją do nosa. Po trzech tygodniach ręka zupełnie do nosa przyrosła. Następnie odcięto z ręki tyle tkanki mięśniowej, ile wymagała forma przyszłego nosa. Do tej bezkształtnej masy inplantowano chrząstkę z żebra. W podobny sposób przeniesiono na sformowany nos naskórek.

Dziś operowana osoba posiada nos, o którym nikt nie pomyślałby, że nie znajduje się w tej twarzy od urodzenia.

Fotografja Juljusza Cezara

Profesor Uniwersytetu w Nowym Jorku, dr. Cremer wyszukał sobie bardzo oryginalne zajęcie: postanowił odtworzyć fotograficznie najwybitniejszych ludzi starożytności. W tych dniach na szpaltach amerykańskich pism zjawiło się ostatnie „dzieło" prof. Cremera: fotografja Juljusza Cezara. Prof. Cremer posługuje się następującą metodą pracy.

Zbiera skrupulatnie wszelkie reprodukcje wyglądu danego wielkiego człowieka, jakie tylko do nas doszły (biusty, posągi, płaskorzeźby, podobizny na monetach i na medalach etc.). Każdą z tych rekrodukcyj dokładnie fotografuje na płytach jednego i tego samego rozmiaru, zwracając uwagę jedynie na głowę osoby, o którą chodzi. Następnie wybiera zdjęcia najbardziej charakterystyczne i przenosi je kolejno, jedno na drugie, na specjalnie czułą płytę. W ten sposób powstaje pewnego rodzaju syntetyczny portret, który podlega szczegółowemu retuszowi oraz drobnym poprawkom.

Prof. Cremer posiada w swojej kolekcji fotografję takich osobistości jak: Epikur, Kleopatra, Marek Aureljusz, Liwjusz, Marjusz oraz wielu innych.

Quetta

Zniszczone przez straszliwe trzęsienie ziemi miasto Quetta w Beludżystanie angielskim, położone w okolicy górskiej, na wysokości 1680 m. nad poziomem morza, stanowi nadzwyczaj ważny punkt strategiczny, panuje bowiem nad drogą, wiodącą z nad brzegów rzeki Indus, przez przełęcz Bolan, do Afganistanu.

Ze względu na to znaczenie Quetty, Anglicy zajęli w 1877 r. tę podówczas dziką osadę górską i utrzymują w niej załogę, złożoną z 2 batalionów piechoty, baterji artylerji, w czem 1 baterja haubic, kompanji lekkich czołgów i 2 eskadr samolotów ze sztabem, a ponadto połączyli Quettę strategiczną linją kolejową długości 294 kilom. z doliną Indusu.

Dzięki temu dawna, dzika osada górska rozwinęła się tak, że stała się miastem o 35.000 mieszkańców.

W pewnych porach roku panują tam silne mrozy, wobec czego domy Quetty posiadają grube ściany kamienne, co przyczyniło się głównie do tego, że tak znaczna liczba mieszkańców miasta padła ofiarą trzęsienia ziemi.

Wśród zabitych znajduje się podobno przeszło 200 Europejczyków, co przypisać należy temu, że o tej porze roku zjeżdża z Karaczi i innych miast Indji wielu wyższych urzędników angielskich, kupców z rodzinami i studentów, aby spędzić w chłodnym klimacie górskim upalne miesiące nizin indyjskich.

Już w 1892 i w 1902 r. nawiedziły Quettę dość silne trzęsienia ziemi, wyrządzając znaczne szkody materjalne, ale nie pociągając za sobą ofiar w ludziach.

—oOo—

ANALFABETYZM W CHINACH. Komitet centralny Kuomintangu ogłosił niedawno sprawozdanie o sytuacji oświatowej w Chinach. Jak wynika z tego sprawozdania, na 436 miljonów mieszkańców Chin, 200 miljonów nie umie ani czytać, ani pisać. Ogromny odsetek zupełnych analfabetów tłumaczy się częściowo ogromnemi trudnościami, jakie przedstawia nauka pisania i czytania w Chinach, ponieważ alfabet chiński posiada przeszło 1.000 liter i znaków. Rząd nankiński zamierza podjąć akcję celem polepszenia sytuacji oświatowej i zakreślił trzyletni plan nauki.

Doroczne posiedzenie

Rady Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa

Centrala przy ul. Szpitalnej 15 — Oddział w Podgórzu przy ul. Józefińskiej 18

Dnia 29. kwietnia 1935. r. odbyło się doroczne bilansowe posiedzenie Rady Kasy pod przewodnictwem **Dra Mieczysława Kaplickiego, Prezydenta miasta Krakowa,** w obecności członków Rady Kasy pp.: Dr. Bobrowskiego Emila, Inż. Cybulskiego Kazimierza, Dr. Czuchajowskiego Bolesława, Epsteina Tadeusza, Inż. Grelowskiego Karola, Jakubowskiego Eugenjusza, Dr. Jarszyńskiego Zygmunta, Dr. Korolewicza Bolesława, Dr. Krzyżanowskiego Adama, Kudasiewicza Juljana, Dr. Landaua Rafała, Dr. Merza Ludwika, Dr. Nowaka Juljana, Ostrowskiego Witolda, Otorowskiego Władysława, Prochownika Kazimierza, Dr. Radzyńskiego Rudolfa, Schechtera Samuela, Dr. Schneidra Ludwika, oraz **Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Dr. Kumanieckiego Kazimierza, b. Ministra.**

Rozwój działu rachunków czekowych

Mówiąc o wkładach oszczędnościowych nie można pominąć także i drugiego działu lokat, tj. **rachunków czekowych,** które wzrosły w roku sprawozdawczym do sumy zł. 2,238.888. — Dział ten rozwija się dobrze, tak spowodu korzystnego dla stron oprocentowania, wynoszącego 4% p. a., jak niemniej i dlatego, iż wypłaty z rachunków czekowych są uskuteczniane na każde żądanie klienta, **bez wypowiedzenia i bez prowizji.** W rachunkach czekowych biorą udział różne instytucje, zakłady, zrzeszenia, kupcy, przemysłowcy, tudzież cały szereg osób prywatnych.

Łączny stan wkładów na książeczkach oszczędnościowych i na rachunkach czekowych wynosił w dniu 31. grudnia 1934 roku złotych 56,752.840.37.

Bezpieczeństwo wkładów i pogotowie kasowe

Bezpieczeństwo tych wkładów zapewniają rzetelne i realne składniki majątkowe stanu czynnego bilansu, dalej majątek Kasy w postaci Funduszu zasobowego, wynoszącego zł. 3,535.016.92, wreszcie **pełna poręka Gminy miasta Krakowa,** która wobec osób trzecich ręczy całym swoim majątkiem za wszelkie zobowiązania Kasy, a w pierwszym rzędzie za wszelkie wkłady oszczędnościowe i ich oprocentowanie.

Celem zabezpieczenia **płynności wkładów** Kasa utrzymuje wysokie pogotowie kasowe, które wynosi 15.20% stanu wkładek i może być w drodze redyskontu weksli podniesione do 21.62% tegoż stanu.

Jakkolwiek utrzymywanie wysokich rezerw kasowych nie wpływa dodatnio na ekspanzję kredytową a tem samem i na rentowność obrotów Kasy, to jednak jest ono konieczne, bo daje Kasie możność natychmiastowego wywiązywania się z jej zobowiązań wobec wkładców na wypadek wzmożonego zapotrzebowania gotówki z ich strony.

68-y rok działalności Kasy

Sprawozdanie z działalności **Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa za rok 1934, a 68 rok jej istnienia** przedłożył imieniem Zarządu Kasy **Dyrektor Dorawski Józef, Naczelnik Zarządu Kasy.** Sprawozdawca podkreślił, iż pomimo piętrzących się trudności gospodarczych, rok 1934 przebyła Kasa Oszczędności miasta Krakowa w zupełnej równowadze i spokoju. Dzięki temu zaufaniu, jakiem społeczeństwo krakowskie darzy stale tę Instytucję, zanotować należy dalszy przyrost wkładów w roku sprawozdawczym, jak również i wzrost liczby kont oszczędnościowych.

Dalszy wzrost wkładek i książeczek oszczędnościowych

Suma wkładek oszczędności wzrosła w ubiegłym roku o złotych 4.256.223.58 do kwoty zł. 54.514.552.37. Ilość książeczek oszczędnościowych, znajdujących się w obiegu wzrosła o 3,246 i wynosi z końcem roku sprawozdawczego 55.886.

89 : 11 na korzyść wkładek złotowych

W łącznej sumie wkładek znajdują się wkładki złotowe na złotych 48,054.407.27 i wkładki dolarowe przeliczone na złote w kwocie zł. 6,460.145.10, co wyraża się stosunkiem 89:11 na korzyść wkładek złotowych. I tak, gdy wkładki złotowe wynosiły dnia 31. grudnia 1933 zł. 37,640.349.45 i zwiększyły się w ciągu roku sprawozdawczego o zł. 10.414.057.82, to wkładki dolarowe stale maleją. Stan ich wynosił:

dnia 31 grudnia 1933 dol. 2,233.270.68 po 5.65 zł. 12,617.979.34;

a dnia 31 grudnia 1934 dol. 1.230.503.83 po 5.25 zł. 6.460.145.10;

zaznaczył się więc ubytek dol. 1,002.766.85, czyli zł. 6,157.834.24, co w zestawieniu z przyrostem wkładek złotowych w kwocie poprzednio wymienionej zł. 10.414.057.82 daje ogólną nadwyżkę wkładek w roku 1934 w sumie zł. 4,256.223.58.

Jak z powyższego wynika, proces likwidacji wkładek dolarowych stale postępuje naprzód, przyczem **przeważna ilość klientów przemienia wkładki dolarowe na wkładki w złotych, podkreślając w ten sposób pełne zaufanie do waluty rodzimej.**

Nieco statystyki

Na uwagę zasługuje statystyka wysokości wkładek oszczędnościowych. Na ogólną ilość 55.886 kont wkładkowych, 29.580 kont przypada na wkładki poniżej 100 złotych, 12,795 kont obejmuje wkładki od 100 do 1.000 złotych, zaś wkłady ponad 1.000 złotych mieszczą się na 13.511 kontach.

Na łączny stan wkładów z dnia 31. grudnia 1934 r. wypada przeciętna na jedną książeczkę zł. 975.46, któratо kwota jest większą od przeciętnej z roku 1933 o zł. 20.71, czyli o 2.17%.

Przy okienkach wkładkowych i zwrotowych przewinęło się w 1934 r. 103.748 stron, czyli o 18.345 stron więcej niż w r. 1933.

Oprocentowanie wkładek złotowych wynosiło w roku sprawozdawczym i wynosi nadal 5% do 5½%, zależnie od terminów wypowiedzenia.

Wykazanym stanem wkładów objęte są także wkłady Oddziału Kasy w Podgórzu w sumie zł. 1,120.695.62, która w porównaniu z r. 1933 zwiększyła się o zł. 121,188.63.

Szkolne Kasy Oszczędności

W ciągu roku sprawozdawczego przygotowała Kasa i wprowadziła w życie osobny dział wkładkowy dla Szkolnych Kas Oszczędności, któremi objęła krakowskie szkoły średnie, powszechne i zawodowe. Organizacja tych Kas polega na wzięciu na siebie przez tut. Kasę całej pracy manipulacyjnej i statystycznej, przy niewielkiem tylko obciążeniu temi czynnościami samego nauczycielstwa. Zarząd Kasy przewiduje premjowanie indywidualne wkładców oraz poszczególnych szkół na cele zbiorowe. Zaprowadzone przy tut. Kasie Szkolne Kasy Oszczędności rozwijają się pomyślnie.

Ostrożna polityka kredytowa Kasy

Odpowiednio do stanu wkładów unormowały się i kredyty udzielone przez Kasę.

Pożyczki wekslowe, pożyczki w rachunkach bieżących i pożyczki terminowe na zastaw wynoszą zł. 16, 323.397.41, tj. 29.94% stanu wkładek. Pożyczki na skrypty dłużne i pożyczki hipoteczne wynoszą złotych 28,139.265.53, tj. 51.62% stanu wkładek.

Łączny stan kredytów wynosił w dniu 31. grudnia 1934 r. złotych 44,462.662.94, co stanowi 81.56% stanu wkładek.

W swej polityce kredytowej kieruje się Kasa konieczną dziś ostrożnością. **W działalności swojej ogranicza się obecnie wyłącznie do terenu Krakowa, którego potrzeby kredytowe zaspakaja,** uwzględniając podania o średnie i drobne pożyczki każdego zdolnego kredytowo mieszkańca Krakowa. **W dziale kredytu krótkoterminowego udzieliła Kasa w ciągu 1934 roku nowych pożyczek na zł. 2,505.000.—,** zaś w dziale kredytu długoterminowego skonwertowała już istniejące zobowiązania krótko i długoterminowe na pożyczki hipoteczne zł w zł 4,846.000 oraz udzieliła nowych pożyczek hipotecznych na zł. w zł. 767.000.

Oddział tut. Kasy w Podgórzu, mieszczący się we własnym gmachu przy ul. Józefińskiej L. 18, udziela drobnych kredytów i zaspakają nimi potrzeby nietylko mieszkańców Podgórza ale także kilku pobliskich powiatów. W tych kredytach partycypują właściciele realności, osoby zajmujące się handlem, rękodziełem, drobnym przemysłem, rolnicy, urzędnicy, nauczyciele a także i robotnicy, posiadający własne domki mieszkalne. Z tytułu tych kredytów wypłacił Oddział Podgórski w ubiegłym roku złotych 281.470.

Niska stopa procentowa od kredytów

Kredyt w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Krakowa należy do kredytów tanich. Chociaż bowiem dopuszczalna stopa procentowa od kredytów w Kasach Oszczędności wynosi 9.5%, to jednak Kasa Oszczędności m. Krakowa nie korzysta z tego uprawnienia, lecz stale reguluje stawki procentowe w kierunku ich obniżania według własnej kalkulacji i własnych możliwości, mając zawsze na pamięci, że jest instytucją użyteczności publicznej, na zysk nieobliczoną.

Stąd też stawki procentowe od kredytów złotowych, a to: hipotecznych długoterminowych wynoszą 6¾% i 7%, od pożyczek wekslowych hipotecznie zabezpieczonych 7½%,

a od kredytów wekslowych hipotecznie nie zabezpieczonych 8% p. a.

Wykazane powyżej ulgowe stawki od kredytów złotowych nie mają zastosowania do kredytów dolarowych, które Kasa w drodze układów z poszczególnymi dłużnikami i w miarę ubytku wkładów dolarowych, likwiduje.

Zakład zastawniczy

Zakład Zastawniczy, prowadzony przy tut. Kasie Oszczędności **obsłużył w ciągu 1934 roku przeszło 87.247 osób, udzielając 43.315 pożyczek na zł. 2.339.436.**

Zysk wykazany w bilansie za rok 1934 wynosi zł. 201.973.16.

Na tem zakończył dyrektor Dorawski sprawozdanie Zarządu Kasy.

Absolutorjum dla Zarządu

Skolei imieniem Komisji Rewizyjnej złożył sprawozdanie Przewodniczący tejże Komisji **b. Minister Dr. Kazimierz Kumaniecki** i zakończył je wnioskiem o udzielenie absolutorjum Zarządowi, który Rada Kasy wraz z zatwierdzeniem zamknięcia rachunków za rok 1934. **jednomyślnie uchwaliła**, wyrażając zarazem Zarządowi Kasy uznanie za gorliwą i wydatną pracę.

Rozdział zysku

Następnie **Dyrektor Dr. Roman Bogdani**, Zastępca Naczelnika Zarządu Kasy, przedstawił **projekt rozdziału zysku za rok 1934**, zgodnie z nowemi przepisami Rozp. Prez. Rzpltej o komunalnych kasach oszczędności z dnia 24. października 1934 r. Poprzednio Kasa Oszczędności m. Krakowa mając Fundusz zasobowy, wynoszący ponad 5% stanu wkładek, mogła corocznie rozdzielić połowę zysku na ogólnie pożyteczne cele miejscowe, obecnie zaś wymienione rozporządzenie zmienia dawne przepisy i stanowi, że kasa oszczędości — jak tutejsza — która w Funduszu zasobowym osiągnęła sumę, wynoszącą ponad 5% wkładów i innych swoich zobowiązań, winna jest przelać do Funduszu zasobowego 85% czystego zysku, do Funduszu gwarancyjnego — wspólnego dla wszystkich K. K. O. 5%, resztę zaś, tj. 10% zysku wolno przeznaczyć bądź na cele publiczne, bądź na utworzenie innych funduszów o szczególnem przeznaczeniu.

Zgodnie z powyższem sprawozdawca stawia następujący wniosek:

Rada Kasy uchwala przelać do Funduszu zasobowego zł. 171.877.19
przeznaczyć na Fundusz gwarancyjny . . . . „ 10.098.66
i na cele publiczne (Muzeum Narodowe) resztę zysku „ 20.197.31
zł. 201.973.16

Wniosek ten **jednomyślnie uchwalono**, poczem posiedzenie zamknięto.

Zatwierdzenie sprawozdania

W wykonaniu przepisów art. 43 i 44 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o komunalnych kasach oszczędności Dz. U. R. P. Nr. 95 poz. 860, tudzież instrukcji zatwierdzonej Reskryptem Ministra Skarbu z dnia 25 lutego 1935 r. Nr. D. II. 1715/4/35, wydanym w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, zostało sprawozdanie z działalności Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa za rok 1934 wraz z bilansem, rachunkiem strat i zysków oraz rozdziałem czystego zysku przez Związek Polskich Kas Oszczędności we Lwowie zbadane i zatwierdzone.

—o—



SOBOTA, 8. CZERWCA.

Kraków (293,5) 6,30 Audycja poranna, 7,45 Program na dzień bieżący oraz wskazówki praktyczne, 8 Audycja dla szkół i poborowych, 11,57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, 12,03 Wiadomości meteorologiczne, 12,05 Muzyka popularna z płyt, 12,50 Chwilka dla kobiet i dzien. południowy, 12,05 Koncert. Wykonawcy: Marek Rak — I. skrz., Leon Sack — II. skrz., M. Łobarzewski — altówka, Jakób Mund — 2. altówka, Dez. Danczowski 1. wiol., Lech Eber — 2. wiolonczela. 13,50—14 Nasz handel morski, wiadom. o eksp. polskim, 14,35 Przegląd giełdowy, 14,45 Najnowsze nagrania na płytach, 15,30 Recytacje prozy, 15,45 Koncert w wyk. ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Henryk Szpilman (fort.), 16,30 Skrzynka techniczna w opr. W. Frenkla, 16,45 Koncert chóru męskiego „Echo“, 17 „Miasta i miasteczka polskie: Brasław“ wygł. dr. Wanda Rowieńska, 17,10 Koncert w wyk. zespołu Stef. Rachonia, 17,50 „Walka z rdzą“ pogadanka przyrodnicza, wygł. Ludwik Awin, 18 Audycja z okazji „Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża“, 18,30 „Wśród czasopism literacko- artystycznych“ omówi dr. Adam Bar, 18,40 Wiadomości bieżące, 18,45 Muzyka z płyt, 19,07 Program na dzień następny, 19,15 Odczyt: „Produkcja sowiecka filmowa w roku 1935“ wygł. dr. Władysław Dobrowolski, 19,25 Lokalne wiadomości sportowe, 19,29 Wiadomości sportowe z Warszawy, 19,35 Utwory polskie organowe w wyk. Feliksa Nowowiejskiego, 19,50 Feljeton aktualny, 20 Transmisja z Warszawy i ze Lwowa: koncert solistów. Wykonawcy: Edward Bender (śpiew z Warszawy) i Henryk Czapliński (skrz ze Lwowa), 20,45 Dzien. wiecz. i „Jak pracujemy w Polsce“, 21 Audycja dla Polaków zagranicą, 21.30 Koncert fort. a-moll R. Schumanna w wyk. Zofji Rabcewiczowej z tow. ork. P. R. pod dyr. J. Oziminskiego, 22 Koncert reklamowy, 22,15 „Na wileńskiej widowni“, szkic literacki T. Łopalewskiego, 22,30 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko pt.: „Rozkaz“ A. Schrödera, 23 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej, 23,05—23,25 Z Warszawy: fragm. z meczu tennisowego o puhar Davisa Polska—Afryka Poł., 23,25—24 Koncert życzeń z płyt.

Warszawa (1339,3) 6,30—18,30 p Kraków, 18.30 Przegląd wydawnictw — prof. Mościcki, 18,40 „Życie artyst. i kultur. stolicy“, 18,45—19.15 p. Kraków, 19,15 „Poznajmy przepisy finansowo- rolne“ Fr. Zoll, 19,25—24 p. Kraków.

Katowice (395,8) 6,30—13,55 p. Kraków, 13,55 Wiadom. bież., 14,40 Życie artyst. i kultur. Śląska, 14.45—18,30 p. Kraków, 18,30 Skrzynka Cioci Heli dla dzieci, 18,45—19,15 p. Kraków, 19.15 „Przyrodzone bogactwa Polski“ — pogad. dr. Betleja, 19.25—24 p. Kraków.

Lwów (377,4) 6,30—14 p. Kraków, 14 Płyty, 14,35—18,30 p Kraków, 18,30 „Lwów, kolebka szybownictwa“ — inż. Stępniewski, 18,40 Silva rerum, 18,45 Obrazki muzyczne w wyk. T. Seredyńskiego (fort.), 19,07 Program, 19,15 „O przemyśle Lwowa“ — dr. Popławski, 19,25—24 p. Kraków.

Łódź (224) 6,30—14 p. Kraków, 14 Płyty. 14,35—18,40 p. Kraków, 18,40 „Życie artyst. i kultur.“, 18,45—19,15 p. Kraków, 19.15 Płyty, 19,25—24 p. Kraków.

Wiedeń (506,8) 14 „Aida“ — opera Verdi'ego (fragm), 20,30 Melodje operowe i operetkowe, 22,10 Koncert symfoniczny, dyr. Zemlińsky, 24 Muzyka taneczna.

Rzym (420,8) 20.55 „Napój miłosny“ — opera Donizetti'ego.

Paryż (1648) 20 „Le devin du village“ — opera J. J. Rousseau'a.

Praga (470,2) 19,30 Muzyka lekka, 20 Audycja majowa, 20,45 „Panna wdowa“ — operetka J. Mory.

Zamiast Wesołego Kącika

Odpowiedź na ankietę

W **„Dzienniku Wileńskim“** czytamy:

„Nasza biurokracja chętnie zajmuje się rozsyłaniem różnych ankiet, kwestjonarjuszy i t. p. rzeczy do różnych instytucyj. — Jest to poprostu choroba nagminna. Swego czasu premjer Kozlowski wydał okólnik, ażeby skończyć z rozsyłaniem niedorzecznych ankiet.

Posłuchajmy, jaką odpowiedź na jedną z podobnych ankiet nadesłał wójt gminy Biadolice: Ankieta brzmi:

1) Czy znajdują się i gdzie w okolicy ruiny zamków, pałaców, grodzisk, wały, mury, forty, kurhany, horodyszcza, cmentarzyska, stare budowle i jakie?

Odpowiedź: Względem ruin i starych budowli donoszę, że wszystkie budynki w gminie są stare i porujnowane, bo nowych stawiać ani reperować nie ma za co.

2) Czy w okolicy posiada ktoś rzadkie i cenne książki, obrazy, dokumenty, starą broń lub monety?

Odpowiedź: Co do rzadkich książek, donoszę, że jeden sklepikarz ma książkę oszczędnościową P. K. O., ale w niej jest aby dwa złote. Nauczyciel też ma parę książków. Monetów ani starych, ani nowych nie ma, bo niedawno syłtysy pozbierali podatki.

3) Co stanowi najbardziej charakterystyczną cechę języka tamtejszej ludności?

Odpowiedź: Najbardziej charakterystyczną cechę języka stanowi, że naród bardzo paskudnie się wyraża, jak ma płacić podatki, bo je nie ma czem płacić.

4) Jak typ antropofizyczny przeważa wśród tamtejszej ludności? (krótkogłowi, długogłowi, blondyni, bruneci, wzrost wysoki, niski, średni).

Odpowiedź: Typ antropofizyczny przeważa rozmaity. Najcięższy (110 kilo) jest pan organista i pan komendant posterunku (108 kilo). Chłopy niektóre dawniej przeważały, ale teraz schudły, jak te szczapy, bo jedzą bez omasty, to i nie przeważają. Krótkogłowych ani długogłowych niema. Półgłówków parę jest...

5) Jakie są jego właściwości psychiczne?

Odpowiedź: Własności psychiczne mają też rozmaite. Jak do gospodarza. Jeden lubi psy duże, drugi małe. Największy jest „Nyro“ — sklepikarza, najmniejszy „Zofirek“ pani nauczycielki.

6) Jakich narzędzi rolniczych i gospodarczych lud używa?

Odpowiedź: Narzędzi lud używa starych i popsutych, bo go na lepsze nie stać.

7) Czy istnieją barcie, dłubane w drzewie?

Odpowiedź: Barci nikt nie dłubie. Małe dzieciaki, jak to dzieciaki dłubią w nosach.

8) Czy gotów pan byłby nadsyłać obserwacje telefoniczne dla PIM-a?

Odpowiedź: Obserwacyj telefonicznych dla pana Pima tutejsza gmina nadsyłać nie może — bo telefonu tu nijakiego niema, aby jeden na posterunku policji, a tam zawsze zamknięte“.

Miesiąc organizacyjny „Haszomer Hadati“

Centrala organizacji „Haszomer Hadati“ w Polsce ogłosiła miesiąc czerwiec miesiącem organizacyjnym w całym kraju.

W miesiącu tym odbędzie się szereg zjazdów okręgowych w całym kraju, objazdy gniazd, wzmożona działalność organizacyjna itd.

Organizacja „Haszomer Hadati“ rozwija się ostatnio w szybkiem tempie, liczy w Polsce 260 gniazd, skupiających 18 tysięcy członków. Wydaje ona stały miesięcznik hebrajski pt. „Ohalejnu“ i pismo polskie pt. „Hatoren“ oraz cały szereg wydawnictw treści wychowawczej i ideologicznej. Na okres feryj zorganizuje się około 40 kolonij letnich i instruktorskich.

W poniedziałek 10 czerwca br. odbędą się w Krakowie obrady kierowników „Haszomer Hadati“ z okręgów Małopolski Zach. Zagłębia i Okręgu kieleckiego. W obradach wezmą udział Rabin D. Awigdor (Andrychów), tow. Mosze Krone (Warszawa) i inni.

KRONIKA

CZERWIEC	Wschód słońca 3 g 16 m
8	Zachód słońca 19 g 29 m
SOBOTA	6 Siwan 5695

WYSTAWA PRAC ZA R. SZK. 1934/35 W ŻYD. GIMN. KOED.

Otwarcie wystawy prac szkolnych w Zakładach Żyd. Szk. Lud. Średn. i Rzem. — Brzozowa 5, nastąpi w niedzielę 9 bm. o godz. 10-tej przedp. Wystawa, która liczy ponad 1000 prac, dzieli się na cztery części, z których pierwsza obejmuje eksponaty młodzieży szkoły powszechnej, — jak rysunki, prace ręczne, zeszyty, modele, dzienniczki, samodzielne utwory itd.

Część gimnazjalna obejmuje tablice statystyczne, wykresy, mapy, modele plastyczne, bryły geometryczne, akwarja, terarja, fotomontaże, elaboraty z różnych dziedzin, referaty, prace zręcznościowe, prace z zakresu bieliźniarstwa i wiele innych. Osobny dział stanowią eksponaty Szkoły Rzemiosł — rysunki techniczne i odręczne części maszyn, wyroby żelazne, wykonane przez uczniów do użytku praktycznego i zdobnicze.

Komitet Rodzicielski mieści się ze swem stoiskiem w hallu. W eksponatach prezentuje Kom. Rodz. całokształt swej szeroko rozgałęzionej działalności, a przedewszystkiem rozwój kolonij i ogrodu. Pozatem koła naukowe młodzieży, w pierwszym rzędzie Koło Krajoznawcze, Świetlica, Referat Keren Kajemet i szkolna drużyna harcerska „Cofe" przedstawiają w licznych eksponatach dorobek swej pracy.

Zwiedzającą publiczność będą oprowadzali po wystawie i objaśniali specjalnie przeszkoleni harcerze drużyny „Cofe".

Wystawa otwarta od godz. 10-tej do 2-giej i od 3-ciej do 7-mej. Wstęp bezpłatny.

—oOo—

— **II. KOLONJA NADMORSKA R. T. S. „JUTTZENKI" W KARWJI.** W czasie od dnia 1 lipca do 15 września b. r. urządza sekcja turystyczna R. T. S. „JUTRZENKI" kolonję w najpiękniejszej okolicy polskiego morza, mianowicie w **KARWI.** Miejscowość ta znana jest z posiadania najwspanialszej plaży na polskiem wybrzeżu. Pomieszczenie w pierwszorzędnej willi, położonej tuż przy plaży. Utrzymanie pensjonatowe 5 razy dziennie. Przewidziane wycieczki turystyczne pod fachowem kierownictwem na polskie wybrzeże, do Gdańska i inne.

Ilość miejsc ograniczona. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela się codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 19—20 u Henryka Bettera, Kraków, ul. Krakowska 49, m. 5, tel. 129-33. Termin zgłoszeń tylko do 15 czerwca. 3770kr

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś pełna humoru komedja M. Bałuckiego „Klub kawalerów". Obsadę stanowią pp. Gryf- Olszewska, Klońska, Starkówna, Zalewska, Burnatowicz, Hierowski, Kulakowski, Pągowski, Wojtecki, Wyrwicz- Wichrowski i in. „Klub kawalerów" powtórzony będzie jutro wieczorem. W poniedziałek na przedstawieniu popołudniowem, świetna komedja węgierska „Trafika pani generałowej", wieczorem „Nauczycielka" D. Niccodemi'ego z p. Jaroszewską w roli tytułowej

— **„MADAME DUBARRY"** romantyczna operetka Millöckera i Mackebena, powtórzona będzie po raz 8-my jutro popołudniu.

— **TEATR ŻYDOWSKI** (Bocheńska 7). Dziś o godz. 9 wiecz. premjera sztuki „Dem Chazens Tech terl", która wywołała na wszystkich scenach żyd. największe zainteresowanie i grana była przez ulubionych artystów Wierę Kaniewską i Paula Braitmana. Pozostała ilość biletów nabyć można w firmie A. Fischhaba, Grodzka 46, a wieczorem przy kasie.

— **OPERETKA LEHARA „KRAINA UŚMIECHU" W BAGATELI.** Zapowiedź przyjazdu do Krakowa operetki warszawskiej, wywołała wśród zwolenników lekkiej muzyki wielkie zainteresowanie. Wystawiona będzie jedna z najmelodyjniejszych operetek Lehara „Kraina uśmiechu", która osiągnęła w Warszawie sto przedstawień. Główną zasługą tak ogromnego sukcesu oprócz treści i wystawy operetki jest pierwszorzędna obsada głównych ról.

— **DOROCZNY POPIS UCZNIÓW PROF. ROSENBLUMA I PROF. SASOWEJ** odbędzie się w niedzielę 9 bm. o godz. 4-tej popoł. w sali Instytutu Muzycznego ul. św. Anny 2.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Kapitan Korkoran" (Vlasta Burian), „Wonder Bar".
APOLLO: „Żywy zastaw" (Shirley Temple).
ATLANTIC: „Tajemnica małej Shirley" (Shirley Temple), „Ich noce" (Clark Gable, Cl Colbert).
BAGATELA: „Twe usta kłamią" (Norma Shearer) oraz rewja „Bagatela zaprasza..."
PROMIEŃ: „Papryka" oraz „Księżna Aleksandra".
SŁONKO: „Julika" (Gilda Alpar).
SZTUKA: „Złodziej serc".
ŚWIT: „Flip i Flap jako synowie pustyni"
MUZEUM: „Czibi".
UCIECHA: „Księżniczka przez 30 dni" (Sylvia Sydney).
WANDA: „Wiedeńskie noce" (Ramon Novarro)

Dwie krwawe zbrodnie pod Muszyną

Bandyci zamordowali sklepikarza Baldingera i gajowego

Muszyna. 7. 6. (lwo) Całe miasto i okolica pozostają pod wrażeniem dwóch niezwykle zuchwałych morderstw, dokonanych ubiegłej nocy w niewielkiej odległości od Muszyny. We wsi Szczawnik, oddalonej o 6 kilometrów od Muszyny, mieszka sklepikarz żydowski, 40-letni Izaak Baldinger z rodziną. W nocy z czwartku na piątek około godz. 1-szej wtargnęli do domostwa pogrążonych we śnie Baldingerów dwaj uzbrojeni osobnicy, którzy pod groźbą rewolwerów zażądali wydania pieniędzy. Przerażeni małżonkowie wydali bandytom całą gotówkę, jaką posiadali, w kwocie kilkudziesięciu zł., oraz wręczyli im klucze do sklepu. Napastnicy otworzywszy sklep zabrali z niego cenniejsze towary, a głównie tytoń, poczem wrócili do mieszkania i zasypali Baldingerów gradem kul, z których trzy ugodziły Baldingera. Po dokonaniu ohydnej zbrodni, bandyci zbiegli. Śmiertelnie ranny Baldinger wybiegł za nimi, wzywając ratunku, jednak w odległości kilkudziesięciu kroków od swego domostwa zachwiał się i runął martwy na ziemię. Zaalarmowani strzałami i krzykami sąsiedzi zawiadomili o dokonanej zbrodni posterunek P.P. w Muszynie.

W niedługi czas po zaalarmowaniu policji o zbrodni w Szczawniku, nadeszła do Muszyny wiadomość o drugim krwawym występie bandyckim w pobliskiej Wierchowli. W lesie między Wierchowlą a Szczawnikiem natknął się gajowy Wanio Dziubiński na jakiegoś podejrzanego osobnika, prawdopodobnie uczestnika napadu na Baldingerów. Gajowy zatrzymał opryszka i prowadził go w stronę Wierchowli. Po drodze napotkali na jakiegoś wieśniaka, przy którym eskortowany osobnik zatrzymał się, rzekomo dla zapalenia papierosa. Korzystając z nieuwagi gajowego, zbrodniarz oddał do niego dwa strzały, kładąc go trupem na miejscu, poczem uciekł w głąb lasu

Władze sądowe i policyjne zarządziły energiczny pościg za zbrodniarzami. Na miejsce zbrodni przybyli prokurator okręg. dr. Schreier z N. Sącza, sędzia śledczy z Muszyny mgr. Kurzeja, powiatowy komendant P.P. kom. Gawlik, oraz lekarz pow. dr. Mściwujewski. Szczegóły dochodzeń okryte są tajemnicą.

Tragicznie zmarły Baldinger osierocił żonę i 6 dzieci z których najmłodsze liczy niespełna rok.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 7. 6. 1935. Na zebraniu panował nastrój mało ożywiony, ogólne usposobienie dla papierów było dziś utrzymane. Zainteresowanie minimalne. Zastój w obrotach.

Taka sama sytuacja i na pogiełdziu.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara niezmieniona, słabsza dla funta ang. i marki niemieckiej. Płacono za dolara 5.27—5.31, czeki bankowo 5.28—5.31, Bank Polski płacił za dolara 5.26—5 27, dolar złoty 9.15—9.22, funt ang. 26—26.20, marka niemiecka 178—184, korona czeska 21.90—22.05.

Z dewiz: Londyn 26—26.20, Szwajcarja 172.50—173.50, Berlin 213.25—214.75, Paryż 34.92—35.02.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 7. 6. Kursy zamknięcia: **Akcje:** Bank Polski 86.75. Tendencja utrzymana. **Papiery procentowe:** 5-proc. konwersyjna 66.50, 66.75, 6-proc. dolarowa 81, 80.75, 81.50, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 53, 53.25, 53.15, 7-proc. stabilizacyjna 65, 65.75, dziesięciosetki 65.88. Tendencja mocna. Listy zast. BGK. oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 90 Holandja 358.60, Kopenhaga 116.60, Londyn 26.13, Nowy Jork telegraficzny 5.29 i jedna czw., Oslo 131.15, Paryż 34.98, Praga 22.14, Sztokholm 134.70, Szwajcarja 173.10, Włochy 43.88, Berlin 213.75. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 7. 6. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.29 i pół przy tendencji słabszej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.27 oraz 5.30 w towarze przy tendencji utrzymanej

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 7. 6. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.23, Londyn 15.09, Nowy Jork 3.05 i trzy czw., Bruksela 51.90, Medjolan 25.40, Madryt 41.95, Amsterdam 207.10, Berlin 124, Wiedeń noty 58, Sztokholm 77.80, Oslo 75.80, Kopenhaga 67.35, Praga 12.81, Warszawa 57.95, Białogród 7, Ateny 2.90, Konstantynopol 2.48, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.68 i pół, Japonja 89, Tendencja niejednolita.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 6. 6. Kursy zamknięcia: Dillonowska 92.25, Stabilizacyjna 108, Dolarowa 80, Warszawska 71.375, Śląska nienotowana. Tendencja mocna.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 7. 6. Cynk dost. natychm. 13 9/16, termin. 13 7/8, cyna natychm. 223—223 1/2, termin. 218—218 1/8, Straits 231, ołów natychm. 13 3/4, termin. 13 11/16, miedź natychm. 31 5/8—31 3/4, termin. 32—32 1/16, Elektrolit 35—35 1/2.

Rado-sód — nowy wynalazek w medycynie

Uczony amerykański, prof. E. O. Lawrence z Kalifornji, wynalazł ostatnio nową substancję, zwaną rado-sodem, która ma posiadać dwa razy większą siłę leczniczą od radu. Nowa substancja posiada własność szybkiego „psucia się", tracąc połowę swej siły w czasie 12 godzin. Właściwość ta pozwoli na zastosowanie je bądź w formie lekarstw przyjmowanych do wewnątrz, bądź też w formie zastrzyków, podczas gdy rad, pozostający choćby bardzo krótko w organizmie ludzkim, szerzyć może straszliwe spustoszenie. W ten sposób nowy środek, będący jeszcze w fazie eksperymentów, okazać się może skuteczniejszym środkiem leczniczym od radu. Rado-sód otrzymuje się z połączenia zwykłego sodu z „ciężkim wodorem", będącym zkolei produktem „ciężkiej wody", której odkrycie stało się w ostatnich latach jedną z najdonioślejszych zdobyczy naukowych.

Do Wszystkich Lokalnych Komisyj Szeklowych zach. Małopolski i Śląska!

Instrukcje w sprawie likwidacji akcji szeklowej.

Centralna Komisja Szeklowa dla zach. Małopolski i Śląska podaje do wiadomości Lokalnym Komisjom Szeklowym oraz zarządza, co następuje:

1) Do dnia 14 czerwca br. musi akcja szeklowa być w zupełności zlikwidowana.

Najpóźniej dnia 14 czerwca br. muszą być pieniądze za sprzedane szekle wysłane do Krakowa na nasze konto PKO (Szymon Dürstenfeld — Nr. 405.959), tak, by najpóźniej były u nas w dniu 17 bm.

Tylko ta ilość szekli, za którą wpłyną pieniądze do dnia 17 bm. włącznie będzie przez Centralną Komisję Szeklową uznana.

Termin powyżej podany jest ostateczny i nie będzie mógł być z uwagi na decyzję Egzekutywy w Londynie w sprawie Stichtagu absolutnie przedłużony.

Wskazujemy na ten fakt z całym naciskiem, by uniknąć jakichkolwiek nieporozumień na ten temat.

A więc reasumujemy: do 14 bm. ostateczna likwidacja akcji szeklowej, w dniu 16 bm. pieniądze za szekle znajdować się muszą w naszem posiadaniu, czyto na koncie PKO., czyteż gotówką.

2) Równocześnie z wysyłką pieniędzy należy wysłać na nasz adres cały materjał szeklowy, to jest odcinki sprzedanych szekli oraz bloki niesprzedane.

Równocześnie należy wysłać rozliczenie kasowe danej L. K. S. z wyszczególnieniem otrzymanych szekli, sprzedanych oraz pozostałych niesprzedanych. Rozliczenie to ma być podpisane przez prezesa, sekretarza i skarbnika danej Lokalnej Komisji Szeklowej.

3) Przed wysyłką odcinków sprzedanych szekli do Centrali każda L. K. S. musi sporządzić spis szeklowców swojej miejscowości, spis ten będzie zarazem listą wyborczą na XIX Kongres.

Spis ma być sporządzony na podstawie wykazu szekli w terminie faktycznie zapłaconych, a imiennie przez L. K. S. wykazanych szeklowców Spis ma być sporządzony wedle alfabetycznego porządku szeklowców. Spis ma być sporządzony w 4 (czterech) egzemplarzach, jeden z nich musi być Centrali przesłany.

4) Centralna Komisja Szeklowa wzywa wszystkie Lokalne Komisje Szeklowe do najskrupulatniejszego trzymania się powyższych dat.

Centralna Komisja Szeklowa raz jeszcze, z uwagi na ważność sprawy, zwraca uwagę, iż terminy wyżej podane są ostateczne i muszą być przez Lokalne Komisje Szeklowe traktowane jako takie i siłą rzeczy bezwzględnie wykonane.

Centralna Komisja Szeklowa dla zach. Małopolski i Śląska

Projekt reformy podatku dochodowego

Warszawa. 7. 6. (Sin) Organizacje samorządu gospodarczego wystąpiły do Ministerstwa Skarbu z projektem reformy podatku dochodowego, który obejmuje nowelizację ustawy o kryzysowym dodatku do tego podatku.

Rewizje aptek

Warszawa. 7. 6. (Sin) W dniu 1 bm. dokonano z ramienia departamentu służby zdrowia Ministerstwa Opieki Społecznej masowych rewizyj aptek na terenie województwa poznańskiego. Rewizję przeprowadzali inspektorzy farmaceutyczni w liczbie 12 z innych województw pod kierunkiem naczelnika wydziału farmaceutycznego w Ministerstwie Opieki Społecznej. Podobne rewizje odbywać się będą również na terenie pozostałych województw. Mają one na celu zbadanie stanu porządkowego aptek oraz sposobu zaopatrywania przez nie ludności w środki lecznicze.

Okręgi wyborcze w Małopolsce i na Śląsku

wedle projektu ordynacji wyborczej do Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7. 6. (Sin). Na podstawie nowoopracowanej geografji wyborczej, okręgi wyborcze w Małopolsce przedstawiają się następująco: Lwów jeden okręg: komisarjaty policji: 2, 3, 5, 8 i 9. Następny okręg: 1, 4, 6, 7 i 10 komisarjat. **Kraków jeden okręg: 1, 2 i 3 komisarjat, drugi okręg 4, 5 i 6 komisarjat.** Powiaty krakowski i chrzanowski stanowią jeden okręg, w skład okręgu Bochnia wchodzą powiaty: bocheński, limanowski i brzeski; okręg Tarnów obejmuje powiaty: tarnowski, mielecki i dąbrowski; okręg Jasło obejmuje powiaty: jasielski, ropczycki i gorlicki; okręg Nowy Sącz obejmuje powiaty: nowosądecki i nowotarski; okręg Wadowice obejmuje powiaty: wadowicki, żywiecki i myślenicki, okręg Katowice obejmuje miasta: Katowice i Chorzów; powiat Katowice stanowi oddzielny okręg, okręg Świętochłowice obejmuje powiaty: świętochłowicki, tarnogórski i lubliniecki; okręg Rybnik obejmuje powiaty: rybnicki i pszczyński; okręg Bielsko obejmuje powiaty: bielski, bialski i cieszyński; okręg Przemyśl obejmuje powiat: przemyski, jarosławski i jaworowski; okręg Sambor obejmuje powiaty: samborski, dobromilski i turczański; okręg Sanok obejmuje powiaty: sanocki, leski i krośnieński; okręg Rzeszów obejmuje powiaty: rzeszowski, brzozowski i kolbuszowski; okręg Łańcut obejmuje powiaty: łańcucki, przeworski i tarnobrzeski.

Z postanowień ordynacji wyborczej

Wśród szczegółów opracowanego projektu zasługuje na uwagę postanowienie, że administracja wyborcza, tzn. władze przeprowadzają wybory. Wobec tego całe wybory znajdują się w rękach czynników rządowych. Jeżeli chodzi o tzw. zgromadzenia okręgowe, zasługuje na uwagę postanowienie, że szczegółowe przepisy o wyborach do tego zgromadzenia zawierać będzie regulamin, wydany przez ministra spraw wewnętrznych. Wyborca otrzymuje kartkę od przewodniczącego komisji wyborczej z drukowanemi nazwiskami kandydatów. Przy każdem nazwisku znajduje się pusta kratka, w której wyborca na znak, iż głosuje na danego kandydata, ma postawić kropkę. Wyborca może nie wypełnić żadnej kratki, a mimo to jego głos nie będzie unieważniony, gdyż wtedy będą uznane jako ważne pierwsze dwa nazwiska.

Ordynacja wyborcza zostanie załatwiona w przyspieszonym tempie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7. 6. (Sin) Na środę zostało wyznaczone posiedzenie komisji konstytucyjnej Senatu. Na porządku dziennym znajduje się rozdanie referatów do wniosku o ordynacji wyborczej. Zwołanie posiedzenia na środę dowodzi, że czynniki miarodajne chcą ustawę załatwić jaknajwcześniej i Senat zajmie się rozważaniem tych ustaw jeszcze przed uchwaleniem ich przez Sejm. Wobec tego krążą pogłoski, że nadzwyczajna sesja Sejmu i Senatu trwać będzie do 25 bm.

Konserwatyści w obronie ordynacji wyborczej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 7. 6. Sin. Na terenie pozasejmowym odbyło się zebranie koła gospodarczego posłów i senatorów BB, poświęcone sprawom politycznym a szczególnie ordynacji wyborczej do Sejmu. Ks. Janusz Radziwiłł oraz inni senatorowie dali wyraz zapatrywaniu, iż przepis, zezwalający 500 obywatelom zgłaszać członków kolegjum wyborczego usuwa wszystkie wątpliwości. Ugrupowanie konserwatywne w BB bronić będzie obecnej ordynacji wyborczej i przeciwstawi się wszelkim zmianom.

Prasa o powodzeniu misji Lavala

Paryż, 7. 6. PAT. Prasa dzisiejsza z głęboką ulgą pisze o powodzeniu misji Lavala. Sama osobistość nowego szefa rządu jest powodem szczególnego zadowolenia dzienników, które po niepewnościach ostatnich dni wyrażają przekonanie, że od dziś otwiera się pewniejsza droga.

Laval jest niewątpliwie wielkim dyplomatą pisze „Le Matin" — umiejącym prowadzić rokowania wewnętrzne z taką samą wytrwałością i zręcznością, z jaką prowadzi rokowania zewnętrzne. Należy żywić nadzieję, że cała Izba potrafi odpowiedzieć na jego apel.

Kraj lżej odetchnie dziś rano — oświadcza „Petit Parisien". Wszelkie niebezpieczeństwo zostało jak się zdaje, usunięte, ponieważ Laval ma obecnie pewność, że dotrze tam, dokąd nie udało się dojść jego poprzednikom. Gabinet winien otrzymać dzisiaj dość silną większość.

Według radykalnego „L'Oeuvre" uchwała radykałów socjalnych udzielająca zgóry rządowi zaufania, zdaje się wykluczać wszelkie ryzyko niespodzianek.

Prawicowy „Echo de Paris" wyraża zaufanie Lavalowi, jako jednemu z najbardziej powołanych do stoczenia walki o franka i do prowadzenia z autorytetem rozmów z parlamentem.

Socjalistyczny „Populaire" i komunistyczna „Humanite" domagają się jednogłośnie rozwiązania Izby.

Nastrój na giełdzie paryskiej

Paryż. 7. 6. PAT. Względnie opanowany nastrój giełdy w dniu 6 bm. utrzymał się i w dniu 7 bm. Aczkolwiek gabinet Lavala przyjęty został bardzo przychylnie, jednak giełda oczekuje ujawnienia programu finansowego nowego rządu.

Zebranie giełdy 7 bm. cechował spokój i rezerwa. Renty i obligacje państwowe mają raczej tendencję mocniejszą, natomiast papiery przemysłowe są raczej słabsze. Akcje kopalń złota w dalszym ciągu są mocne. W transakcjach terminowych reporty dla dolara i funta są dość umiarkowane.

* * *

Paryż, 7. 6. PAT. Tygodniowy bilans Banku Francji do 31 maja wykazuje spadek zapasu złota o 4.816.9 do 71.778.7. Pokrycie złotem spadło z 78.32 procent do 73.35 procent.

Francuska prasa finansowa podkreśla, że od dnia 31 maja do 4 czerwca włącznie odpływ złota z Banku Francji znacznie się zmniejszył, natomiast w dniach 5 i 6 bm. ponownie przybrał na sile.

Proces m. Warszawy przeciw Elektrowni

Warszawa. 7. 6. Sin. Dziś w warszawskim sądzie okręgowym rozpoczęła się sprawa merytoryczna miasta Warszawy przeciwko Elektrowni Warszawskiej. Po dłuższej rozprawie, sąd postanowił wezwać do przedstawienia w ciągu miesiąca odpisów protokołów walnych zgromadzeń akcjonarjuszy, zbadać przez biegłych dokumenty Elektrowni oraz zbadać jakie sumy centrala francuska przekazała do Polski, a jakie otrzymała z Polski.

Termin XIX Kongresu przyspieszony

Jerozolima, 6. 6. (Palkor). Termin XIX. Kongresu Sjonistycznego został przesunięty z 27. sierpnia na 20. sierpnia br.

* * *

Podobno w kołach Egzekutywy Sjońskiej powstały pewne wątpliwości co do miejsca obrad XIX Kongresu Sjońskiego. Możliwe jest, że pierwotna decyzja w sprawie wyboru Lucerny jako miejsca obrad Kongresu, ulegnie jeszcze zmianie. Obecnie brana jest poważnie pod uwagę Praga, jako miejsce obrad.

Przeciwko Lucernie wystąpili nietylko sjoniści palestyńscy, ale i czechosłowaccy, rumuńscy, a także polscy.

Otwarcie Transjordanji dla kolonizacji żydowskiej koniecznością chwili

Londyn, 6. 6. PAT. W liście otwartym do redakcji „Times", lord Melchett wraca do kwestji otwarcia Transjordanji dla kolonizacji żydowskiej, zaznaczając, że aczkolwiek wysokie ceny nietylko za rolę, ale także za wszystkie produkty rynkowe oraz wysokie płace same w sobie nie stanowią rzeczy godnej ubolewania, to iednak pewnem jest, że obecny stan rzeczy wyrządzić może olbrzymie szkody, dając sąsiednim krajom możność zalewana rynkiem palestyńskich znacz nie tańszymi produktami. Z drugiej strony, gdyby nawet emigracja do Palestyny była większa, niż jest obecnie, to i wtedy zagadnienie nie dałoby się rozwiązać, gdyż powstałby nowy brak rąk roboczych i w konsekwencji dalsza zwyżka cen. Z tego zaczarowanego koła istnieje jedno tylko wyjście, a mianowicie rozszerzenie terytorjum Palestyny. Nie jest to możliwem w kierunku Syrji i to byłoby nawet niebezpieczne. Pozostaje zatem tylko rozwiązanie problemu przez włączenie Transjordanji w sferę kolonizacji żydowskiej. Będzie to zresztą nieuniknione, Jordan bowiem nie może na wieki pozostać bramą rozdzielającą ogromny dobrobyt Palestyny od ropaczliwej nędzy Trnasjordanji. Są oczywiście trudności polityczne, lord Melchett jest jednak zdania, że konieczność gospodarcza pokona wszelkie przeszkody. Liga Narodów, zdaniem Melchetta nie może się sprzeciwiać temu, gdyż jest to całkowicie zgodne z duchem systemu mandatowego. Jest też całkowicie nieprawdopodobnem, aby jakikolwiek inny kraj nieprzyjaźnie się od nosił do zmiany będącej skutkiem naturalnego rozwoju rzeczy.

Dlaczego Pietri zrzekł się misji utworzenia gabinetu

Paryż, 6. 6. PAT. Popołudniu sytuacja wydawała się wyjaśniona. Min. Pietri po odbyciu licznych konferencyj z przedstawicielami grup parlamentarnych definitywnie zrzekł się zamiaru wystąpienia do parlamentu z projektem pełnomocnictw dla rządu. Wiadomość tę potwierdził dep. Herriot, który na posiedzeniu grupy radykałów złożył szczegółowe sprawozdanie z przebiegu rozmów radykałów z min. Pietri i zaznajomił grupę z zamiarami przyszłego rządu.

Według tej relacji min. Pietri przedstawić miał zwięzłe oświadczenie co do treści projektu ustawy, mającej na celu ochronę franka przed spekulacją. Rząd nie miał zamiaru domagać się odroczenia obrad parlamentarnych, ale chciał uzyskać od obu izb władzę, niezbędną do wykonywania powyższych projektów. Grupa radykałów, odroczyła dyskusję nad sprawozdaniem do godziny 18-mej. W międzyczasie minister Pietri konferował z przedstawicielem socjalistów dep. Blumem, jak również z kilkoma innymi politykami. Widocznie rozmowy z tymi politykami nie dały konkretnych rezultatów, gdyż o godzinie 17.30 min. Pietri zrzekł się misji tworzenia gabinetu.

Jak wiadomo, min Laval utworzył rząd w piątek rano.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

KRONIKA GORLICKA

WALNE ZEBRANIE BANKU PRZEMYSŁOWO- KUPIECKIEGO. Odbyło się walne zebranie Banku przem.- kup. w sali żyd. sierocińca. Ze sprawozdania dyr. dra Blecha wynika, że Bank rozwijał w roku sprawozdawczym ożywioną działalność ciesząc się zasłużonem zaufaniem u społeczeństwa. Wkłady wynoszą 428.000 zł. Kapitały własne 119.000 zł, ogólna suma bilansowa 577.000 zł, zysk 7.000 zł, z czego 3.000 zł przelano na fundusze rezerwowe, 1.300 na wypłatę dywidend, zaś 1.800 zł na cele filantropijno- społeczne.

ZJAZD DELEGATÓW ZW. MIAST MAŁOPOLSKICH. Dn. 3 i 4 sierpnia br. obradować będzie w Gorlicach pod przewodn. prezydenta miasta Lwowa dra Drojanowskiego zjazd delegatów miast Małopolski zach. i wschodniej. Delegaci korzystać będą ze zniżek kolejowych na podstawie kart uczestnictwa. Program zjazdu narazie nieustalony.

P. WOJEWODA NA WIZYTACJI W POW. GORLICKIM. P. wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski w towarzystwie prezesa Izby skarbowej, nacz. wydziału samorz. woj., dyr. banku rolnego, inspektora urzędów skarbowych, starosty gorlickiego i insp. samorz. gminnych zlustrowali organizację i gospodarkę gmin w całym powiecie. P. wojewoda odbył w każdej gminie zborowej posiedzenie z radą i zarządem udzielając uwag i wskazówek w sprawie pracy w poszczególnych gminach. Wojewoda wyraził zadowolenie z obecnego stanu gmin na naszym terenie.

UJĘCIE ZŁODZIEJA POCZTOWEGO. W Uściu Ruskiem (pow. Gorlice) zauważono od pewnego czasu znikanie dolarów z listów przesyłanych z Ameryki. Celem zbadania tej sprawy przybył na miejsce insp. mgr. Milczarek i po przeprowadzonych dochodzeniach aresztowano Lucjana Fedorowskiego, który przez szereg miesięcy będąc zatrudnionym na poczcie, wykradał sprytnie pieniądze z listów. Fedorowskiego aresztowano.

KRONIKA PRZEMYSKA

TAJNA ROZPRAWA „UKRAIŃSKA". Przed Trybunałem przysięgłych toczy się tajna rozprawa przeciwko dwum Ukraińcom, oskarżonym o zbrodnię z art 97 kk. Na ławie oskarżonych zasiedli Wasyl Malko i Iwan Michalch. Trybunałowi przewodniczy wiceprezes so. Haszczyc.

OGÓLNY OBYWATELSKI KOMITET CELEM TRWAŁEGO UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO rozpoczął swe prace i odbył dotychczas 2 posiedzenia. Wyłoniony Komitet Budowy Pomnika ukonstytuował się następująco: przew. prezydent m. Chrzanowski, zastępcy: płk. dypl. Trzaska- Durski i dyr. Złotnicki. W toku obrad wyłoniły się trzy koncepcje. Budowa pomnika, usypanie kopca, wreszcie budowa drugiego mostu na Sanie dla komunikacji kołowej i pieszej w miejsce dawnego mostu drewnianego na Garbarzach. Autorem ostatniego projektu jest kan. ks. dr. Wąsik. Dowiadujemy się, że ostateczny wybór padnie między projektem pomnika i kopca. Budowa pomnika napotyka na przeszkodę w postaci trudności przy wyborze odpowiedniego miejsca.

Równocześnie rozpoczął Komitet akcję zbiórkową. Jak donieśliśmy, przeznaczyła Rada miejska na jednem z ostatnich posiedzeń kwotę 10.000 zł na powyższy cel.

Z ramienia społeczeństwa żydowskiego zasiadają w Komitecie m. in. pp. prezes Klubu narod. żyd. dr. Reichman, ławnik Wilhelm Haspel i prezes Stow. Kupców Lipa Galler. (Seg)

Szwajcarja nie weźmie udziału w Olimpjadzie berlińskiej

Berlin, 6. 6. PAT. Z Genewy donoszą, że Rada narodowa w głosowaniu odrzuciła wniosek o udzielenie kredytu 30 tys. fr. szwajc. na cele Olimpjady berlińskiej. Przeciwko wnioskowi głosowało 82 a za wnioskiem 52 głosów. W komisji finansowej tylko mniejszość była za skreśleniem tego kredytu. Na posiedzeniu plenarnem jednak socjal-demokraci zwalczali kredyt argumentami politycznemi, podczas gdy przedstawiciele wolnomyślnych i partji chłopskiej wypowiedzieli się za kredytem.

„Berliner Tageblatt" pisze co do tego: temsamem udział sportowców szwajcarskich w Olimpjadzie w Berlinie stał się wątpliwy, co wywoła w Niemczech ubolewanie.

Zdradziecka broń zamachowców marsylskich wykryta w przechowalni dworca paryskiego

Paryż, 6. 6. PAT. Jeden z inspektorów kolejowych wykrył w bagażu, oddanym przed kilku miesiącami na przechowanie na dworcu kolejowym St. Lazare znaczną ilość broni i amunicji, granaty ręczne i kilka pistoletów szybkostrzelnych z nabojami. Bogaż oddany był na przechowanie w początku października 1934 r. Policja zdołała ustalić, że pistolety są tego samego typu, co pistolet użyty przez mordercę króla Aleksandra i ministra Barthou. Wobec tego powstało przypuszczenie, że teroryści chorwaccy przygotowywali broń do drugiego zamachu na wypadek nieudania się pierwszego.

Obecnie prowadzone jest śledztwo w sprawie pochodzenia broni. Jak przypuszczają, znajdujący się w areszcie śledczym w Marsylji trzech Chorwaci, którzy dotychczas nie przyznali się do udziału w zamachu, mogą udzielić wskazówek, skąd broń pochodzi i być może sami oddali ją na przechowanie.

Reforma ustroju w Indjach zatwierdzona przez Izbę Gmin

Londyn, 6. 6. PAT. Projekt konstytucji dla spraw Indyj został wczoraj późnym wieczorem uchwalony przez Izbę gmin wśród wielkiego entuzjazmu większości rządzącej. Za projektem rządowym głosowało 376 posłów konserwatywnych, liberałów obu odcieni i narodowych labourzystów. Przeciwko projektowi głosowało 122 posłów a mianowicie opozycyjna Labour Party, około 70 posłów skrajnej prawicy i konserwatyści z Churchillem na czele, Obecnie, po uchwaleniu projektu przez Izbę gmin, będzie on przekazany Izbie lordów. Rząd nie obawia się jednak żadnej gwałtownej opozycji w Izbie lordów i przekonany jest, że w ciągu najbliższych 6 tygodni projekt będzie przez Izbę lordów załatwiony, poczem będzie mógł być wprowadzony w życie.

Waszygton, 6. 6. PAT. Izba reprezentantów uchwaliła i wysłała do senatu projekt ustawy o utworzeniu 6 wielkich lądowych baz lotniczych na Alasce, w okolicach Panamy, na Antyllach oraz w pobliżu granic Stanów Zjednoczonych A. P.

Kronika krakowska

PODZIĘKOWANIE DLA PRASY

Prezydent m. Krakowa dr. Mieczysław Kaplicki w związku z uroczystościami żałobnemi ku czci śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego wystosował do Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich pismo z „wyrazami serdecznej podzięki dla całej prasy krakowskiej za nadzwyczaj ofiarną i gorliwą działalność w toku tych podniosłych chwil".

Z MUZEUM NARODOWEGO W SUKIENNICACH

Sale Muzeum Narodowego w Sukiennicach od kilku dni przepełniają codziennie tłumy wycieczek z całego kraju Dyrekcja Muzeum Narodowego chcąc licznym rzeszom, zwłaszcza tym, które spieszą w godzinach porannych do krypty Wawelskiej i na Sowiniec, umożliwić zwiedzenie Muzeum Narodowego w porze późniejszej, przedłuża godziny zwiedzenia Galerji w Sukiennicach Od dnia dzisiejszego otwartą będzie aż do odwołania Galerja w Sukiennicach dla publiczności bez przerwy w godzinach 10—17. Grupom wycieczkowym udziela się wydatnych zniżek

LUSTRACJA ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH

Na terenie Województwa Krakowskiego bawi od dwóch tygodni Komisja ministerjalna pod przewodnictwem zastępcy dyrektora Departamentu Ministerstwa Opieki Społecznej p. Br. Krakowskiego.

Zadaniem Komisji jest przeprowadzenie inspekcji Wojewódzkiego Wydziału Pracy i Opieki Społecznej, Funduszu Pracy i Związku Międzykomunalnego Opieki Społecznej. Ponadto Komisja przeprowadza badania związków samorządowych oraz instytucyj w dziedzinie opieki społecznej.

Zadaniem Komisji jest troska o podniesienie poziomu i pogłębienie akcji opieki społ. w granicach możliwości finansowych terenu według zasad racjonalnej oszczędności i ogólnej polityki opiekuńczej Ministerstwa.

Komisja ukończy swe prace w połowie czerwca, poczem wyda odpowiednie zarządzenia.

EGZAMIN NA TECHNIKÓW DENTYSTYCZNYCH

Ministerstwo Opieki Społecznej zawiadamia, że egzamin na uprawnionych techników dentystycznych odbędzie się w gmachu Urzędu wojewódzkiego w Krakowie, w dniach 25 bm. i następnych.

ZWALCZANIE NOSACIZNY ZWIERZĄT JEDNOKOPYTOWYCH

Zarząd Miejski wzywa wszystkich właścicieli zwierząt jednokopytowych, znajdujących się na obszarze miasta Krakowa, którzy w ubiegłym roku nie poddali koni szczepieniu rozpoznawczemu na nosaciznę, aby takowe bezwarunkowo doprowadzili wraz z dowodami tożsamości dnia 12 bm. między godz 9—11 przedpoł. do rzeźni miejskiej, przy ul. Zabłocie 13 celem bezpłatnego szczepienia, a to pod rygorem następstw przewidzianych ustawą.

ARESZTOWANIE PRZEDSTAWICIELA WŁOSKIEJ FIRMY

Krakowskie władze policyjne aresztowały Mojżesza Körnera (lat 47), zam. we Lwowie przy ul. Kochanowskiego l. 71. Pozostaje on pod zarzutem, iż będąc przedstawicielem włoskiej fabryki makaronu „Baudo-Bernannini" przywłaszczył sobie na szkodę firmy kwotę 6000 zł

PRZEZ OKNO DO ZEGARKA

Dr. Fallek Samuel, adwokat zam. przy ul. św. Sebastjana 12 zgłosił organom PP, że dwóch nieznanych sprawców weszło do jego pokoju przez otwarte okno i skradli złoty zegarek ze złotym łańcuszkiem, wartości 400 zł. i gotówkę z portmonetką w kwocie 32 zł.

LEPSZE POLECENIE

Mroczkowska Marcela, zam. przy ul. Batorego l. 1 zgłosiła organom P. P., że przed dwoma dniami przyjęła do swego mieszkania w gościnę z polecenia swego siostrzeńca, niejaką Stanisławę Piechocką, która podczas jej nieobecności skradła kapę tiulową, ceratę na stół, 1 lisa zwykłego, 1 kostjum, złoty medaljon, pierścionek z brylancikiem, ogólnej wartości około 400 zł i zbiegła, prawdopodobnie do Warszawy.

Poborca III Urzędu Skarbowego skazany za defraudacje

na 2 lata więzienia

(or) Józef Szymański, b. poborca III. Urzędu Skarbowego w Krakowie, stanął wczoraj przed sądem krakowskim, oskarżony o defraudacje i fałszerstwo kwitów. Szymański pracował jako funkcjonarjusz skarbowy od roku 1928 w III-cim, a następnie I-szym Urzędzie Skarbowym, w charakterze poborcy.

W marcu 1934 roku okazało się, iż dopuścił się różnych nadużyć. Zgłosiwszy się do firmy Pischinger, pobrał 1.000 zł jako zaliczkę na podatek obrotowy. Z kwoty tej przywłaszczył sobie 996 zł. a 4 zł zaksięgował jako grzywnę od Franciszka Belkowskiego. Od firmy Englander zainkasował 1.456 zł, a odprowadził tylko 6 zł na rachunek Borucha Preisera.

Manipulacje Szymańskiego wyszły na jaw, kiedyto władze skarbowe zażądały od jednej z firm uiszczenia podatku dochodowego. Firma wykazała wówczas kwitem, iż na poczet tego podatku wpłaciła Szymańskiemu 1.381 zł 24 gr. Z tej sumy wpłacił nieuczciwy poborca do kasy tylko 6 zł, na nazwisko Samuela Metzgera.

Ujawnienie tego faktu spowodowało wdrożenie dochodzeń, które zakończyły się procesem sądowym.

Na wczorajszej rozprawie Szymański przyznał się do winy twierdząc, iż braki w kasie powstały naskutek tego, iż został okradziony.

Po przeprowadzonej rozprawie został Szymański zasądzony na półtora roku za defraudacje oraz 10 miesięcy za fałszerstwo kwitów. Sąd orzekł łączną karę 2 lat więzienia.

Trybunałowi przewodniczył so. dr. Kurzer. Oskarżał prokurator dr. Pęchalski. Bronił adw. dr. Lientyk Bader.

PROCES O NIEUCZCIWĄ KONKURENCJĘ

Przed Sądem Apelacyjnym toczył się ciekawy proces o nieuczciwą konkurencję. Firma wyrobów dentystycznych „Dentor", której właścicielem jest p. Szymon Vogler, rozesłała swego czasu do odbiorców cenniki, w których m. in. zaofiarowała dla celów dentystycznych 22-karatowe złoto w cenie 5.65 zł za 1 gram

Konkurencyjna firma warszawska rozesłała ze swej strony okólniki reklamujące swoje wyroby z dopiskiem, że należy się wystrzegać krakowskich i innych niesumiennych sprzedawców złota 22-kratowego, rzekomo tylko skontrolowanego przez Urząd Probierczy, a przedstawiającego gatunek lichszy, a przez to droższy.

Firma krakowska wystąpiła na drogę sądową z doniesieniem karnem. Prokuratura sądu okr. karnego w Krakowie wygotowała akt oskarżenia o przestępstwo z art 6 ustawy o zwalczanie nieuczciwej konkurencj.

Sąd I instancji uniewinnił firmę warszawską. jednakowoż na skutek wniesionej apelacji tak przez poszkodowanego, jak i przez prokuratora odbyła się ponowna rozprawa przed sądem apelacyjnym karnym w Krakowie.

Przewód apelacyjny wykazał, że podana przez firmę „Dentor" cena złota jest należycie skalkulowana i uczciwa, natomiast podana przez warszawską firmę 5,90 zł. za gram jest nadmierną. W wyniku rozprawy apelacyjnej, została firma warszawska skazana za występek nieuczciwej konkurencji na karę grzywny w kwocie 3,000 zł. i poniesienie kosztów sądowych.

Trybunałowi apelacyjnemu przewodniczył s. a. dr Cieślewski, oskarżał prok. dr. Wisłocki, powództwo cywilne wnosił dr. Schönwetter.

KRONIKA ŁÓDZKA

OBIECUJĄCY „RZETELNY"...

Łódź, 7. 6 (G). Przed sądem okręgowym stanął 19-letni Rachmiel Rzetelny, oskarżony o bigamję i zmuszanie swych żon do nierządu i utrzymywania go W ciągu zeszłym roku Rzetelny ożenił się czterokrotnie. Rozprawa została odroczona celem przesłuchania jako świadków rabinów, którzy udzielali mu ślubu.

•

Łódź, 7. 6. (G). Jak wiadomo, w środę rozpoczął się przed sądem okręgowym proces przeciwko sprawcom napadu na bank Laji Traub. Proces ten został przerwany, lecz jutro zostanie znów wznowiony, przyczem jutro przemawiać będą obrońcy, poczem spodziewane jest ogłoszenie wyroku.

•

Łódź, 7. 6 (G). Wczoraj znalazła się w sądzie okręgowym sprawa Kwiatucha, oskarżonego o zamordowanie przed 16-tu laty swej siostry. Wezwana na świadka młodsza siostra żony Kwiatucha, która bezpośrednio od mordercy dowiedziała się o popełnionej przezeń zbrodni, odmówiła zeznań. Mimo to Kwiatuch skazany został na 15 lat więzienia, przyczem 5 lat darowano mu na zasadzie amnestji. Kwiatuch został w swoim czasie skazany przed sąd okręgowy na dożywotnie więzienie.

Niesłychane awantury przy Moście Podgórskim

Jeden z przyjaciół naszego pisma, zamieszkały przy ul. Mostowej pisze nam:

Od kilku dni jest stary most podgórski terenem awantur. zwłaszcza w godzinach popołudniowych. Co pewien czas zmieniają się poborcy opłat, a pełniący ostatnio służbę popołudniową strażnicy są bardzo bojowo usposobieni i chcąc sobie „urozmaicić" monotonną służbę, wszczynają ciągle awantury, zaogniając najabsurdalniejszą sprawę nieuzasadnionych opłat mostowych.

W sobotę jeden strażnik rzucił się na spokojnie stojącego obywatela i pobił go. Sprawa zakończyła się protokołem policyjnym.

Popychania, szturchańce, wyzwiska należą do stałego repertuaru. Nie mija dosłownie minuta bez konfliktu, przyczem najbardziej narażona na szykany jest biedna ludność żydowska.

Szczytem jednak brutalności był fakt, jaki zaszedł wczoraj około godziny 5-tej popołudniu

Dwu robotników popychało wózek i — jak zazwyczaj w podobnych wypadkach — tylko jeden zapłacił; wówczas gorliwy strażnik oderwał drugiego, starszego robotnika od wózka, domagając się zapłaty, a gdy ten wyjął z kieszeni legitymację, by udowodnić, że jest inwalidą — strażnik pchnął go gwałtownie, a dwaj inni strażnicy pomogli mu, złapali robotnika i **wlekli go przez ulicę po ziemi** do kancelarji (po drodze jeden strażnik upadł), gdzie spisano protokuł policyjny, poczem robotnik- inwalida znowu zamierzał przejść i awantura powtórzyłaby się, gdyby nie interwencja przypadkowego przechodzącego jednego z radnych podgórskich.

Takie wypadki nie są bynajmniej odosobnione. powtarzają się ciągle, wykazując anomalję opłat mostowych.

Ostanio rozpoczęło się systematyczne prześladowanie dzieci, nawet 8-mio, 9-cioletnich, które się bezkarnie trąca i popycha, gdy nie mogą się wykazać legitymacją, w czem daje przykład również „starszy strażnik" nadzorujący.

Ofiarami rozjuszonych strażników są z reguły biedni bezrobotni i dzieci.

Czy Władze Miejskie i pp. radcy podgórscy wogóle nie zamierzają ingerować w ten niekulturalne stosunki, panujące na starym moście, gdzie wskutek braku pięciu groszy ludzie są narażeni na samowolę strażników?

Podwojenie wpływów K. H. z Polski

Jerozolima, 6. 6. (Palkor) Palestyński komitet Keren Hajesodu ogłosił sprawozdanie z wyników tegorocznej akcji zbiórkowej, która trwała 8 miesięcy. Wpływy z tegorocznej akcji Keren Hajesodu w Polsce wynosiły 35.460 funtów. Oznacza to podwojenie wpływów Keren Hajesod w porównaniu z rokiem ubiegłym.

PRACUJ
BOGAĆ SIĘ
ZBIERAJ

a oszczędności składaj w Powszechnym Banku Związkowym na książeczki wkładowe imienne lub na okaziciela gwarantujące bezwzględną tajemnicę wkładu. Wkłady płatne na każde żądanie lub za wypowiedzeniem w centrali i oddziałach. Oprocentowanie od 5% do 6 1/2 % rocznie.

POWSZECHNY BANK ZWIĄZKOWY W POLSCE S.A
KRAKÓW, Warszawa, Lwów, Bielsko, Cieszyn, Drohobycz, Gdynia, Przemyśl, Stanisławów, Tarnów.

KSIĘGI HANDLOWE
NAJTANIEJ
W. MANNE
KRAKOWSKA 1.

ŚWIATOWEJ SŁAWY
HAYA PUDER
MYDŁO i KREM
ZALECANY PRZEZ POWAGI LEKARSKIE
DLA ZDROWIA DZIECI
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH i DROGUERJACH
SKŁAD GŁÓWNY APTEKA S. HAY. LWÓW
KAZIMIERZOWSKA 31. - KOŁŁĄTAJA 12.

Różne

NA WYJAZD LETNI w przeciągu trzech dni czyści i farbuje garderobę po cenach najniższych „KRAKOWIANKA“ Chemiczna Pralnia i Farbiarnia. Centrala: Starowiślna 18 telef. 162-67. Filja: Schmaus, ul. Grodzka 71, telefon 118-45. 2311g

CHCESZ zjeść smacznie obiad i kolację, odwiedzaj stale WEISSBROTA Restaurację, Kraków, — Gertrudy 6. Tel. 104-05. Przyjmuje zamówienia na wesela, bankiety, zebrania towarzyskie, po bardzo niskich cenach. 2301g

MASAŻYSTA egzaminowany, z długoletnią praktyką, wykonuje wszelkie zabiegi. Wycina odciski: Karol Rożek, telefon 139-73. 2283g

PRALNIA i Farbiarnia S. Guguły, czyści: ubrania męskie 4'—, płaszcze damskie 3'—, suknie 2'50 Obsługa fachowa. 3897x

BAGAŻE podróżne, towary, z kolei, na kolej, dostarcza tanio, punktualnie: Związek Emerytów Kolejowych, Kraków, Dworzec osobowy. Telefon 165-33. 2281g

Z WORKÓW, szmatek, wyrabiamy ładne, trwałe kilimy, chodniki, dywany: Tkalnia Kraków, Józefa 2. Tel. 163-94. 2288g

ODCISKI usuwa JOTpasta (pudełko 50 groszy) Apteka Marcisiewicza — Kraków, Stradom. 3478kr

SZYLD emaljowany zamawiaj wprost we fabryce, tanio, szybko, solid nie: „Emaljarnia“, Fabryka szyldów emaljowanych, Kraków, Dietla 81 telef. 147-39.

STROICIEL Bild obniżył znacznie cenę: Podgórze. Widok 6/6. Telef. 177-72.

BÓL GŁOWY uśmierza proszek z Żabką: Aptekarza Marcisiewicza. 3477kr

FUCHS Emerich unieważnia legitymację studencką Żyd. Gimn. Koeduk. w Krakowie. 2323g

Wolne posady

ZDOLNA polsko-niemiecka STENOTYPISTKA, młodsza, ze znajomością niemieckiej i polskiej stenografji, poszukiwana do natychmiastowego wstąpienia do Katowic. Łaskawe oferty pod szyfrą „W. K. 352“ do Tow. Reklamy Międzynarodowej, Katowice, Rynek 11. 3850x

POSZUKUJE się agentów dla hurtownej sprzedaży bielizny. Zgłoszenia z podaniem referencyj skierować do Adm. „N. Dziennika“ pod „Uczciwość“. 2333g

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ poszukuje zdolnych, solidnych akwizytorów dla działu życiowego w Krakowie i na prowincji. Zgłoszenia pod „Ubezpieczenie“ kierować do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 3887x

POSZUKUJE się podróżującego lub zastępcy z branży tekstylnej na Małopolskę i Śląsk. Oferty tylko z podaniem referencyj pod „Tekstylja“ do Adm. „N. Dziennika“ 2325g

Posad poszukują

PANIENKA z ukończoną szkołą handlową, szuka posady do dziecka. Zgłoszenia pod „Najchętniej na wyjazd“ do Adm. „N. Dziennika“. 2320g

DOKTORKA filozofji, psychologja wychowawcza, języki niemiecki i francuski perfekt, studjowała dłuższy czas we Wiedniu i Paryżu, obecnie po powrocie z Francji poszukuje zajęcia. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Nader sumienna“. 2336x

Matrymonjalne

SYN MÓJ, mężczyzna przystojny, lat 28, pierwszorzędny fachowiec budowlany, pragnie poznać pannę w wieku do lat 28, z odpowiednim kapitałem. Wkrótce wyjazd do Palestyny. Zgłoszenia: „CEL MATRYMONJALNY“ do Admin. „N. Dziennika“.

TRZYDZIESTOLETNI, przystojny, wyższe wykształcenie, z lepszej rodziny, szuka „Einheirat“ Zgłoszenia pod „Ślązak“ do Adm. „N. Dziennika“ 3894x

SZADCHEN, wprowadzony w kołach kupiecko-przemysłowych, poszukiwany. Zgłoszenia: „Inż. 35“ do Adm. „N. Dziennika“. 2313g

Lokale

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach, oraz najtaniej PRZEPROWADZKI — uskutecznia „HERMES“ — Wysyłka bagaży do PALESTYNY. Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13.

PEŁNOKOMFORTOWE, frontowe, dwupokojowe mieszkanie poszukiwane w Dz. VII. Zgłoszenia w Adm. „Now. Dziennika“ pod „Właściciel realności“. 2298

SMACZNE obiady po zniżonej cenie, wydaje się Dietla 111, I. piętro, m. 7

DUŻY lokal przemysłowy lub magazyn, zaraz do wynajęcia: Tarłowska 6. 2334g

POKÓJ słoneczny, osobne wejście, łazienka, do wynajęcia dla urzędnika: ulica Pańska 11, m. 8. 3906x

PRZYJMĘ panienki zawodowe na mieszkanie: Dietlowska 19, m. 22. 2309g

SŁONECZNY pokój, umeblowany, dwuosobowy, wolny od 15 czerwca. — Wiadomość: ul. Przemyska 2, sklep. 2324g

2 POKOJE (ewentualnie 1), kuchnia, komfort, umeblowane, do wynajęcia od 15 czerwca do 15 września. Zgłoszenia telefon 105-59 między godziną 13—15. 2319g

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią, słoneczne, pełnokomfortowe. — Wiadomość: Dozorca, ul. Kordeckiego 8. 2331g

POSZUKIWANY pokój komfortowy, dwuosobowy, od 1 lipca. Zgłoszenia: Rynek 6, II./4, oficyny. 3831x

FRONTOWY lokal, 3 ubikacje, wystawa, obszerne piwnice: Dr. Goldwasser, Józefa Sarego 7. 2295g

2 POKOJE słoneczne na biuro lub mieszkanie do wynajęcia: Kraków, ul. Św. Marka 18, m. 5. 3874x

PANA, urzędnika, jako współlokatora do bardzo miłego pokoju poszukuję od 15 bm. Zgłoszenia: ul. Morsztynowska 1, m. 5, II. piętro, w godz. od 11—19. 3823x

DO wynajęcia 2 pokoje i kuchnia w Starym Sączu, w sąsiedztwie dworca kolejowego, w bliskiej odległości od Popradu, z ogrodem, w domu murowanym, na cały sezon letni. Bliższa wiadomość w Adm. „N. Dziennika“ pod „Letnisko“. 3769kr

JĄKANIE

oraz wszelkie inne zboczenia mowy radykalnie usuwa wieloletni zakład leczn. dla jąkałów. Przy zakładzie szkoła dla **głuchoniemych i małorozwiniętych. Dr. Żyłkiewicz — Warszawa, ul. Chłodna 22.** Prospekty kancelarja wysyła bezpłatnie.

Zastanów się dobrze zanim oddasz do naprawy swoją maszynę do pisania lub rachowania

Prawdziwą rękojmię precezyjnej i trwałej naprawy dają wybitnie kwalifikowane siły fachowe Zjednoczonych Warsztatów UHER i ABSLER Kraków, Jana 11 (róg Marka) Tel. 109-05

WALNE ZGROMADZENIE

Powszechnego Towarzystwa budowy tanich domów mieszkalnych i domów robotniczych, Spółdzielni z ograniczoną odpowiedz. w Krakowie, ul. Smocza 10

odbędzie się w **niedzielę dnia 23 czerwca 1935 r.** o godz. 11 przedpołudniem, a wbraku kompletu o godz. 12 przedpoł., w sali przy ul. Bocheńskiej 7, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zatwierdzenie bilansu i sprawozdania za rok 1934 i rozdział zysku, oraz udzielenie absolutorjum Zarządowi.

2) Budżet na rok 1935.

Wstęp mają wyłącznie członkowie osobiście.

Zamknięcie rachunków i sprawozdanie oraz regulamin obrad — znajdują się do wglądu w biurze Spółdzielni przy ul. Smoczej 10, I. piętro, od godz. 10—12 przedpołudniem.

2321g RADA NADZORCZA.

Czem w budżecie jest kontrola
Tem dla zdrowia bywa „OLLA“
„OLLA“ Gum ..?

Wyłączną sprzedaż

artykułów kosmetyczno-chemicznych odda konkurencyjna fabryka dobrze wprowadzonym, zasobnym firmom, tylko za gotówkę .— Oferty: Powszechne Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Marszałkowska 132 pod „Kosmetyka“. 3908x

Najpewniejsza droga do szczęśliwego małżeństwa dla żydowskiej publiczności prowadzi przez **„DIE JÜDISCHE HEIRATSZEITUNG“, Prag XIX., Soborska 8 C. S. R.** Prospekty wysyła się po otrzymaniu porta zwrotnego (międzynarodowym znaczkiem. Za najnowszy numer okazowy nadesłać 2 znaczki. 3768kr

Reklama dźwignią handlu

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10·—
Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20·—

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr.
Dla poszukujących pracy . . 5 gr.

Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniona jest u dołu strony 16-tej.

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Sprzedaż

TAPCZANY — otomany rozkładanki — poduszki włósienne, łóżka polowe **MARS,** oraz przyjmuje wszelkie przeróbki — — Zakład Tapicerski — **BARDACHA,** Krakowska L. 44, tel. 174-83. 1950g

KREDENSY kuchenne uniwersalne (nowy wzór wiedeński), oraz wszelkie meble kuchenne, — przedpokojowe, pokoje dziecięce, solidnie wykonane, na dogodnych warunkach — Petzenbaum Kraków, Rynek gł. 12 Pasaż. 3033x

„RIGO" usuwa radykalnie odciski. Pudełko 50 groszy. Skład Główny: Drogerja Schapsensohna Kraków, Plac Nowy. 2493x

PYJAMY, bonjourki, pyjamy plażowe, najmodniejsze fasony, koszule męskie — krój wiedeński: „Wytwórnia Pyjam" Stradom 17 (dawniej Koletek 1). 3166x

JADALNIE z drzew egzotycznych, najnowsze projekty własne: Fabryka Mebli **„STYL",** Kraków, Wiślna 8. Ceny fabryczne zniżone. 3804kr

PIANINO zagraniczne — dla znawcy, okazyjnie: Podgórze Widok 6/6 — (przez Parkową). 3872x

PRZED WYJAZDEM zaopatrz się w tanią, dobrą bieliznę damską — dziecięcą, oraz konfekcję dziecięcą — z Firmy Obstander,, Rynek Gł. 11. 3853x

DYWANY ręczne, kilimy: „Dywan", Kraków Kingi 9. Naprawa, czyszczenie, strzyżenie, prostowanie. 552kr

FIRANKI według najnowszych modeli. Ceny najniższe: Breit, ul. Grodzka 60, telefon 113-80.

MASZYNY do pisania, walizkowe, najlepszych marek, najtaniej poleca: Löwenstein, Kraków, ul. Zwierzyniecka 11. 2877

PITROFF sucharki karlsbadzkie. Zastępca Jakób Schmalzmbach, Kraków, Dietla 113. Wysyłka w każdej ilości. 3856x

WYJEŻDŻAJĄC na letnie wywczasy, nie zapomnij zaopatrzyć się w przybory wędkarskie, — które poleca po cenach najniższych **„FALA",** ul. Zwierzyniecka 17, telefon 143-94. 3834x

KAMIENICĘ nową (Wrocławska), dochód roczny 6.840 Zł., pożyczka 3 procentowa 10.000 Zł., dopłata 60.000 Zł. **PARCELE** budowlane, uzbrojone, od 5.000 Zł. poleca **BIURO RUBINA** („Szybkość"), Kraków, Grodzka 32, telefon 171-78. 3907x



ZAKŁAD tapicersko-dekoracyjny, św. Tomasza L. 26, tel. 115-96, dom Kasy Oszczędności, poleca wszelkie **MEBLE TAPICERSKIE** na raty, z gwarancją: D. Kempler. 2306g

KOMPLET NACZYŃ emaljowanych **50 PRZEDMIOTÓW** tylko zł. 49'— poleca: Skład fabryczny **„METAL",** Dietla 58. 3886x

KILKA tysięcy koszul na sezon letni przygotowała fabryka bielizny „Paw", Kraków, Florjańska 4. Wykonujemy również na miarę z własnych lub powierzonych materjałów. Żądajcie cenników! 3876x

LODOWNIE w każdej wielkości najkorzystniej kupisz: Sattler, Kraków, Stradom 18. 3685g

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej Kraków, **BRACKA 13.**

„SALON GORSETÓW", długoletnia **WIEDEŃSKA WYTWÓRNIA,** zaprasza i zapewnia fachową obsługę: Bobker, Kraków, Jasna 8. 3812kr

KILIMY, dywany, chodniki, portjery, firanki materjały meblowe, dekoracyjne, przybory tapicerskie, — najnowsze wzory — ceny fabryczne Fischman, Kraków, Grodzka 13. 2985x

▲▲▲▲▲▲▲▲

ZDROJOWISKA

RABKA. — Pensjonat Braunfeld, willa „Niespodzianka", gruntownie odnowiony, położony obok łazienek, poleca słoneczne pokoje z wykwintnem rytualnem utrzymaniem. Przyjmuje dzieci pod opieką nauczyciela szkoły państwowej. 3904x

ZAKOPANE. Komfortowy pensjonat „Częstochówka', Zamojskiego — przy lesie — woda bieżąca w pokojach — wykwintne utrzymanie — pod zarządem Czesławy Lilienowej. Ceny umiarkowane. 3901x

ZAWOJA. W najcudowniejszym zakątku Zawoji jeszcze kilka mieszkań (z kuchniami) do wynajęcia. Telefon 158-64. 2274g

DNIA 1-go lipca otwieramy w Kowańcu, jak w roku ubiegłym **„KOLONJĘ DLA DZIECI".** — Opieka pedagogiczna i pierwszorzędne odżywianie zapewnione. Zgłoszenia: Mgr. Ehrlichówna, Kraków, Rynek Gł. 13.

KOLONJA W ZAWOJI (obok nowowybudowanej pływalni). **ZGŁOSZENIA NA KOLONJĘ LETNIĄ W ZAWOJI** dla dziewcząt i chłopców w wieku szkolnym przyjmuje jeszcze tylko przez krótki czas **PROF. REDER,** wychowawca fizyczny, ulica **DIETŁA 97/15** Fachowa i troskliwa opieka. — Pływanie, harcerstwo — gry, sporty. Ilość miejsc ograniczona. 3902x

RBBKA. — Pensjonat „Rokitna", blisko parku poleca wszystkie pokoje z balkonami. Nowoczesny komfort, łazienki, tarasy. Przyjmuje dzieci pod opieką sił kwalifikowanych. Kuchnia znana, rytualna. Geldzähler—Vogelsinger. 3905x

KOWANIEC — Nowy Targ. — Pierwszorzędny pensjonat „Turbacz", — bardzo pięknie położony, tuż pod lasem, — poleca piękne, słoneczne pokoje Kuchnia pierwszorzędna. Ceny bardzo przystępne: Felicja Klapholzowa. 3766kr

OKULARY!!
NAJTAŃSZE CENY W KRAKOWIE
Absolwent zawodowej szkoły dla optyków we Wiedniu
Optyk GRÜSSLER, GRODZKA 41 Telefon 126-00

KOWANIEC. Pensjonat dla młodzieży szkolnej na pobyt wakacyjny. — Opieka pedagogiczna, — macierzyńska i lekarska. Wychowanie fizyczne. — Kuchnia wykwintna, rytualna. Zgłoszenia: Edelstein, nauczyciel szkoły Mizrachi, ul. Wawrzyńca 32/I. 2244g

RABKA. Pełnokomfortowy Pensjonat „Podhalanka" Franciszki Ettingerowej, tel. 252, położony naprzeciw łazienek, obok las i duża polana, poleca słoneczne pokoje z wykwintnem utrzymaniem. Bieżąca ciepła i zimna woda. Ceny umiarkowane. 3865x

SZCZYRK (koło Bielska) Pensjonat „Bajka" poleca od 15 maja pokoje duże i słoneczne. Elektryka. Kuchnia ściśle rytualna pod zarządem B. Wolfowej i R. Panzer. 2083g

SWOSZOWICE — obok Krakowa. Zdrojowisko siarczane. Sezon od 1-go czerwca. 3729kr

RABKA. — Pensjonat „Wesoła' Debory Braunfeldowej, położony obok łazienek, poleca słoneczne pokoje balkonowe, z wykwintnem rytualnem utrzymaniem, po cenach niskich. 3866x

KRYNICA. — Pensjonat **KORNOWEJ,** — willa **MARJA-MAŁGORZATA, NAJBLIŻEJ** Łazienek, lasu, pijalni wód. Nowoczesny komfort — pierwszorzędna kuchnia. Telefon 121. 3824x

ZAKOPANE. Pensjonat „Baszta", ul. Piłsudskiego, obok parku E. Stamberger (dawniej „Trzy Róże") — **POKOJE Z UTRZYMANIEM. CENY BARDZO PRZYSTĘPNE** 3843x

RABKA-ZDRÓJ. Komfortowy pensjonat „Matejko" na Słonem, pięknie położony, poleca słoneczne pokoje. Kuchnia rytualna, wykwintna, — pod zarządem Weichselbaumowej i Hausmanowej. Ceny bardzo niskie. 2285g

ŻEGIESTÓW-ZDRÓJ. — Pensjonat „Ezry Chalucowej", — pod zarządem Landwirthowej, — willa „Alina", nad Popradem, blisko zdroju, piękne pokoje, wykwintne utrzymanie. Lekarz bezpłatnie, zniżki kolejowe, klimatyczne. Zgłoszenia, informacje: „Ezra', Kraków, Mikołajska 9, telefon 182-53, od 9—2. 2302g

PIWNICZNA - ZDRÓJ, obok Krynicy. Pensjonat Klagsbalda, już otwarty, poleca pokoje z całodziennem utrzymaniem, lub obiadami. Kąpiele mineralne, borowinowe, — plaża, ogród, dorożka, radjo i telefon. 50 proc. zniżki kolej. Ceny przystępne. 3864x

KRYNICA. — Pensjonat **„BELLEMONTE",** telefon 138, pod kierownictwem **ARONA GROSSA** położony w centrum zdrojowiska, naprzeciw parku. Pełny komfort. Piękne, słoneczne pokoje z balkonami. Radjo, fortepian. Kuchnia wykwintna, rytualna, na żądanie djetetyczna. Towarzystwo doborowe. — Ceny niskie. 3818kr

MUSZYNA. Najpiękniejszy pensjonat „Hanka", już otwarty. Słoneczne pokoje balkonowe, — ogród, polana. Elektryka. Telefon. Tani czerwiec. Zarząd: **BRAUNÓWNA.** 2338kr

KROŚCIENKO nad Dunajcem. Pięknie położony pensjonat „Kwiatek" pod zarządem R. Przeworskiej, poleca pokoje słoneczne z utrzymaniem Kuchnia wykwintna, rytualna. Piękny ogród. — Plaża. — Przyjmuje również dzieci w wieku szkolnym. Opieka zapewniona 3765kr

RABKA ZDRÓJ. Nowo wybudowany, pełnokomfortowy pensjonat — **„RIWIERA"** w parku zakładowym, poleca nowocześnie urządzone pokoje i apartamenta, garaże, auto do dyspozycji, kuchnia wykwintna. Zarząd: Drowa Keinerowa i Goldmanowa. — Telefon 267. 3434x

KRYNICA. — Pensjonat Ehrlicha „Nasz Dom" — Aleja Piłsudskiego, urządzony z najnowszym komfortem. Kuchnia znana, wykwintna, djeta wedle przepisów — otwarty Ceny bardzo niskie, telefon 208. 3825x

MYŚLENICE-ZARABIE. willa „Primula", blisko Raby, wśród górzystej i lesistej okolicy, poleca słoneczne pokoje z wykwintnem utrzymaniem. Kuchnia rytualna. Zgłoszenia: Roth, Myślenice. 2335g

TRUSKAWIEC. Pensjonat **„BRISTOL"** poleca słoneczne, obszerne pokoje z balkonami. Utrzymanie wykwintne. Ceny przystępne. 3900

USTROŃ. — Pensjonat „3 Róże", poleca komfortowe, słoneczne pokoje Kuchnia **RYTUALNA** pierwszorzędna, radjo, sala jadalna, taras, łazienka. Tel. 41.

ZAKOPANE. Pierwszorzędny pensjonat „Zawory" Droga do Białego Pod nowym zarządem Idy Borzykowskiej i Leonji Krautównej — b. dzierżawczyń „Piasta". Pokoje z pełnym komfortem. Idealne warunki wypoczynkowe. Ceny przystępne. Telefon 249. 3312d

SZCZAWNICA. Pensjonat Krumholzów, pod zarządem Ch. Sterna (prowadził w zimie pensjonat „Granit" w Zakopanem), poleca pokoje słoneczne z balkonami. Ogród, polana, fortepian. Orkiestra Wykwintna kuchnia rytualna. Ceny przystępne 3408x

JORDANÓW—MALEJOWA. Pensjonat Klapholz poleca na miesiąc czerwiec piękne pokoje słoneczne, z utrzymaniem, lub bez, po znacznie zniżonych cenach. Kuchnia wykwintna, rytualna. 2299g

KRYNICA. — **WILLA „UŁANA"** — na deptaku pod zarządem Drowej Marji Bieder-Dröhlichowej, poleca piękne, słoneczne pokoje z balkonami, ciepła i zimna woda bieżąca. Pierwszorzędna kuchnia, na żądanie djetetyczna. Ceny umiarkowane. 2042g

ZAWOJA. Dwa mieszkania 2-pokojowe do wynajęcia. Wiadomość: Kraków, tel. 182-42. 2300g

RABKA. — Komfortowy pensjonat Storchowej — „Mimoza-Janina", — po gruntownym remoncie otwarty. Przyjmuje dorosłych oraz dzieci bez osób towarzyszących. — Wykwintna kuchnia rytualna. Ceny bardzo niskie. 3734kr

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . . miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . „ „ 7'50 „ „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.